

A R T Y K U Ł Y I R O Z P R A W Y

WOJCIECH LIPIŃSKI
Uniwersytet Warszawski

LENINOPAD PO BUDZIACKU

DOMENY SYMBOLICZNE I PAMIĘĆ NA OBSZARZE
ZAMIESZKANYM PRZEZ MNIEJSZOŚĆ BUŁGARSKĄ
W UKRAIŃSKIM BUDZIACKU

Jednym z efektów społecznego i politycznego przełomu, jaki dokonał się w Ukrainie na początku 2014 roku pod wpływem protestów, które zyskały miano Euromajdanu lub Rewolucji Godności¹, było usuwanie z przestrzeni publicznej pomników radzieckiej przeszłości. Początkowo był to oddolny ruch polegający na niszczeniu pomników Lenina, dlatego zjawisko to zaczęto nazywać *leninopadem*². Zapoczątkowane spontanicznie zmiany w przestrzeni publicznej zostały usankcjonowana prawnie w 2015 roku po przyjęciu przez ukraiński parlament pakietu ustaw dekomunizacyjnych.

Adres do korespondencji: w.lipinski@uw.edu.pl; ORCID: 0000-0002-7345-384X

¹ W artykule używam zamiennie obydwu określeń. Choć termin Euromajdan wydaje się bardziej rozpowszechniony, to sformułowanie Rewolucja Godności również jest używane w literaturze przedmiotu; zob. np. zbiór tekstów pod redakcją Andrzeja Furiere *Ukraina — Czas przemian po rewolucji godności* (2017). Także w artykułach publikowanych wcześniej na łamach „Kultury i Społeczeństwa” pojawiały się obydwa określenia, np. w numerze 2 z 2015 roku, którego tematem była Ukraina przed przełomem 2014 roku i po.

² Określenie to przywołują na przykład Tadeusz Olszański w opracowaniu na temat ukraińskiej dekomunizacji (2017, s. 17) oraz Ewa Sułek w artykule o wpływie dekomunizacji na przestrzeń kulturową (2019). Bywa też stosowane w ukraińskich opracowaniach (np. Hajdaj 2018, s. 7) oraz w ukraińskojęzycznym internecie (<https://uk.wikipedia.org/wiki/Ленинопад>). Zazwyczaj o *leninopadzie* mówi się w odniesieniu do okresu końca 2013 roku.

Proces ten nie wszędzie miał jednakowe poparcie społeczne. Niszczenie pomników związanych z okresem radzieckim spotkało się z niechętnym przyjęciem między innymi na południowo-zachodnich rubieżach kraju, w części obwodu odeskiego położonej na prawym brzegu Dniestru, przy granicy z Mołdawią i Rumunią. Region ten znany jest w Ukrainie jako Budziak lub Besarabia (czasem z dookreśleniem południowa Besarabia). Jest to obszar wieloetniczny. Poza Ukraińcami, którzy stanowią mniej niż połowę ludności, mieszkają tam Rosjanie, ludność romańskojęzyczna identyfikująca się niemal w całości jako Mołdawianie³ oraz Bułgarzy, Gagauzi i Albańczycy. Wśród tych trzech wywodzących się z Bałkanów mniejszości zarówno pod względem liczebności, jak i stopnia zorganizowania dominują Bułgarzy⁴.

Także w przypadku interesującej mnie kwestii wytwarzania i rekonstruowania domeny symbolicznej — które to pojęcie stosuję za Lechem Nijakowskim (2006) — to właśnie bułgarscy działacze, politycy i organizacje społeczne odgrywały podstawową rolę. Dlatego koncentruję się w tym tekście na Bułgarach i piszę o bułgarskiej domenie symbolicznej. Zawarty w artykule opis zmian w tej i innych obecnych w regionie domenach symbolicznych dotyczy przede wszystkim rejonu bołgradzkiego, w tym głównie samego miasteczka Bołgrad, rzadziej sięgam po przykłady z innych budziackich rejonów⁵, gdzie mieszkają Bułgarzy. Krótko od-

³ Na temat tych nielicznych przypadków, gdy wśród romańskojęzycznej ludności regionu dochodzi do głosu rumuńska tożsamość narodowa, oraz związanych z tym kontrowersji zob. Lipiński 2017, s. 52–57.

⁴ Na terenie ukraińskiego Budziaku mieszka blisko 130 tysięcy Bułgarów. Należą do najliczniejszych mniejszości narodowych w Ukrainie (w całym kraju jest ich nieco ponad 200 tysięcy). Wiele organizacji i instytucji mniejszości bułgarskiej istnieje zarówno na szczeblu lokalnym (np. Obwodowe Centrum Kultury Bułgarskiej w Bołgradzie), jak i ogólnoukraińskim (Kongres Bułgarów Ukrainy, Stowarzyszenie Bułgarów Ukrainy), prowadząc działalność społeczną, kulturalną i wydawniczą (np. gazeta „Roden Kraj”). Wywodzący się z Budziaku politycy o bułgarskich korzeniach zasiadali w ukraińskim parlamencie (Anton Kisse) i piastowali wysokie urzędy w państwie (Iwan Płaczkow — minister energetyki w latach 2005–2006). Ponadto bułgarska mniejszość w Ukrainie podtrzymuje bliskie relacje ze swą historyczną ojczyzną. Bułgaria stwarza między innymi możliwość podejmowania studiów na tamtejszych uczelniach przez młodzież bułgarskiego pochodzenia z Ukrainy. Gagauzów w ukraińskim Budziaku jest o wiele mniej, niespełna 25 tysięcy (ponad 31 tysięcy w całej Ukrainie). Przed 2014 rokiem istniały w regionie gagauskie organizacje, jednak ich aktywność była słabo widoczna, pomimo okazjonalnego wsparcia ze strony władz Gagauz Yeri — autonomii gagauskiej w sąsiedniej Mołdawii, na której terenie żyje większość besarabskich Gagauzów. Z kolei budziaccy Albańczycy to społeczność bardzo mała, licząca w całym regionie niewiele ponad 1,5 tysiąca osób.

⁵ W trakcie opisywanych w artykule wydarzeń w Ukrainie wprowadzono reformę administracyjną. Zakończyła się ona w roku 2020 i przyniosła radykalne zmniejszenie liczby

nosząc się do historii początków bułgarskiego osadnictwa w Budziaku, przedstawiam zarys powstawania bułgarskiej domeny symbolicznej oraz sytuację jej współistnienia przez ponad dwie dekady ukraińskiej niepodległości z dwiema innymi domenami symbolicznymi: radziecką i ukraińską. Następnie pokazuję różne strategie wobec *leninopadu* i wynikające z ich zastosowania zmiany przestrzeni symbolicznej na tych obszarach Budziaku, gdzie zamieszkuje bułgarska mniejszość narodowa. Próbę zrozumienia tak opisanego procesu opieram na charakterystyce pamięci i wynikającego z niej stosunku budziackich Bułgarów do własnego dziedzictwa, radzieckiej historii i państwa ukraińskiego oraz polityki ukrainizacji. Osadnicy z ziem bułgarskich przybywali masowo do Besarabii na początku XIX wieku, gdy tereny te zostały włączone do Imperium Rosyjskiego. Utrwalona w społeczności pamięć początków osadnictwa sprawia, że dzisiejsi Bułgarzy z Budziaku bardzo mocno łączą swoją przeszłość z historią Rosji i późniejszego Związku Radzieckiego, a do wszelkich zmian takiej wizji, w tym tych wynikających z różnych przejawów polityki ukrainizacji i dekomunizacji, odnoszą się z niechęcią⁶.

Artykuł oparty jest na zróżnicowanym i gromadzonym w różnych okresach zestawie źródeł. Wspomniana wyżej charakterystyka bułgarskiej pamięci (i tożsamości), a także opis współistnienia w regionie przed 2014 rokiem trzech domen symbolicznych mogły powstać dzięki badaniom prowadzonym w Budziaku w latach 2008–2013⁷. Na pierwszym etapie (2008–2009) badania te koncentrowały się na kwestii uwarunkowań i czynników kształtujących tożsamość wywodzących się z Bałkanów mniejszości (Bułgarzy, Gagauzi, Albańczycy) i były prowadzone na terenie rejonu bołgradzkiego, gdzie łącznie grupy te stanowią 80% mieszkańców. Bada-

rejonów. W Budziaku z dziewięciu dotychczasowych rejonów utworzono trzy. W nowych, znacznie poszerzonych granicach rejonu bołgradzkiego znalazły się terytoria wcześniej istniejących rejonów arcyskiego, tarutińskiego i niewielki skrawek rejonu izmailskiego. Wprowadzanie reformy było dodatkowym czynnikiem napięć społecznych i politycznych w regionie, pojawiały się obawy, że reforma jest przeprowadzana w taki sposób, by zmniejszyć wpływy mniejszości bułgarskiej. W granicach sprzed reformy na terenie rejonu bołgradzkiego Bułgarzy stanowili 61,1%, a wszyscy potomkowie zadunajskich przesiedleńców — łącznie z Gagauzami i Albańczykami — 80% mieszkańców. W nowych granicach, poszerzonych o terytoria sąsiednich rejonów, gdzie więcej było ludności ukraińskiej i rosyjskiej, udział procentowy Bułgarów w rejonie bołgradzkim znacznie się zmniejszył.

⁶ Tę charakterystykę można w równym stopniu odnieść do pozostałych grup wywodzących się z Bałkanów i przybyłych do Budziaku w tym samym okresie i podobnych okolicznościach — Gagauzów i Albańczyków.

⁷ Badania były realizowane w ramach grantu MNiSW nr NN109 313537 „Zróżnicowanie etniczne i wyznaniowe ukraińskiego Budziaku”.

nia miały w tym czasie charakter zespołowy, uczestniczyła w nich grupa studentów Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UW⁸. Od roku 2010 głównym przedmiotem mojego zainteresowania były inne grupy etniczne i religijne w Budziaku, jednak do końca trwania projektu jeszcze kilkakrotnie odwiedzałem Bułgrad. Badania były realizowane z wykorzystaniem takich narzędzi etnograficznych, jak wywiady, notatki terenowe, obserwacje, dokumentacja fotograficzna. Istotny w praktyce etnograficznej postulat współuczestnictwa w życiu badanych społeczności realizowany był między innymi poprzez odwiedzanie ważnych dla nich miejsc, takich jak obiekty sakralne, placówki oświatowe, lokalne muzea. Zwracano też uwagę na wszelkie przejawy zaznaczania obecności poszczególnych mniejszości w przestrzeni publicznej (pomniki, tablice, plakaty itp.). Badania w Budziaku zakończyły się kilka miesięcy przed Euromajdanem. Kilka lat później zaczęły docierać do mnie informacje o różnych strategiach oporu mieszkańców regionu wobec *leninopadu* i ustaw dekomunizacyjnych. Gdy w styczniu 2021 roku został obalony ostatni pomnik Lenina na terenie Budziaku, postanowiłem bliżej przyjrzeć się całemu procesowi zmian pomników w regionie, jednak z różnych powodów nie mogłem zrealizować badań terenowych. Dlatego opis przebiegu *leninopadu*, różnych strategii stosowanych wobec niego przez przedstawicieli bułgarskiej mniejszości oraz wynikających z tego przekształceń przestrzeni symbolicznej oparty został na przekazach medialnych. Główne źródło stanowiły regionalne portale internetowe, dane z nich pochodzące były w miarę możliwości sprawdzane i uzupełniane o informacje z mediów ogólnoukraińskich⁹. Zawarta w artykule analiza odnosi się do okresu zamkniętego cezurą 2021 roku, kiedy to z przestrzeni publicznej na obszarze zamieszkanym przez mniejszość bułgarską w Budziaku zniknęły ostatnie pomniki Lenina.

UKRAIŃSKIE ZMAGANIA Z PRZESZŁOŚCIĄ

W pierwszych latach niepodległości nowe państwo ukraińskie nie podjęło rozrachunku z komunizmem i radziecką przeszłością. Nie dążyła do

⁸ Byli to uczestnicy laboratorium etnograficznego „Zadunajscy przesiedleńcy w Budziaku”: Iga Cichoń, Jacek Czerwiński, Alina Kaczmarek, Urszula Kamińska, Mateusz Kłós, Błażej Kupiecki, Weronika Kupniewska, Andrzej Sągin, Zuzanna Więckowska.

⁹ Podstawowym źródłem był portal internetowy bessarabiainform.com. Ma on swoją siedzibę w Izmaile, redaktorem naczelnym i autorem znacznej części publikowanych materiałów jest Andrij Switlycznyj. Drugi regionalny portal topor.od.ua nie podaje informacji o siedzibie i składzie redakcji. Obydwa portale są dwujęzyczne, publikują materiały po ukraińsku i po rosyjsku i skupiają się na informacjach dotyczących Besarabii.

tego związana w dużym stopniu z poprzednim systemem elita polityczna (Olszański 2003, s. 139–140). Nie sprzyjały temu wewnętrzne podziały w ukraińskim społeczeństwie, dotyczące kwestii pamięci i tożsamości oraz kultury politycznej (Riabczuk 2015, s. 8–19), a także utrzymujące się uzależnienie kraju od Rosji (Szeptycki 2013).

W związku z takimi uwarunkowaniami nieco krętą drogą rozwijała się polityka historyczna, której kierunki były pochodną zmian na szczytach ukraińskiej władzy. Okres najaktywniejszych działań zmierzających do redefinicji wywodzącej się jeszcze z czasów radzieckich wizji przeszłości przypadł na prezydenturę Wiktora Juszczenki. Powołano wówczas Ukraiński Instytut Pamięci Narodowej, gloryfikowano działalność ukraińskich ugrupowań narodowowyzwoleńczych pierwszej połowy XX wieku i prowadzono zakrojoną na szeroką skalę akcję przywracania pamięci o Wielkim Głodzie (Kasianow 2016, s. 32–39; Stryjek 2014, s. 129–138). Wcześniej, bo co najmniej od początku niepodległości, postępowało odchodzenie od radzieckiej spuścizny w ukraińskiej historiografii, dokonujące się za sprawą procesu nacjonalizacji historii (Kasianow, Tołoczko 2012; Zaskilniak 2008; Stryjek 2007).

Meandry polityki historycznej znajdowały odzwierciedlenie w podejmowanych w różnym zakresie działaniach dekomunizacyjnych w przestrzeni publicznej oraz działaniach upamiętniających postacie i wydarzenia ważne z perspektywy znacjonalizowanej narracji historycznej. W pierwszych latach ukraińskiej niepodległości miało to przede wszystkim wymiar regionalny, dotyczyło zachodniej Ukrainy, głównie Galicji, gdzie zmieniano nazwy ulic i demontowano pomniki radzieckich przywódców (Olszański 2017, s. 17). Symbolicznym przejawem tych zmian poza zachodnią częścią kraju był demontaż kijowskiego pomnika rewolucji wraz z figurą Lenina oraz zmiana nazwy stołecznego placu Rewolucji Październikowej na plac Niepodległości (Jędraszczyk 2021, s. 131). W czasie prezydentury Wiktora Juszczenki na zachodzie kraju wzrastała liczba upamiętnień osób i wydarzeń związanych z Ukraińską Armią Powstańczą i Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów, a na terenie całego kraju odsłaniano tablice i pomniki upamiętniające ofiary Hołodomoru (Stryjek 2014, s. 132).

Jesienią 2013 roku decyzja Wiktora Janukowycza o niepodpisaniu umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską doprowadziła do masowych protestów. Po pierwszych próbach ich siłowego stłumienia niezadowolenie protestujących, wyrażających swą frustrację z powodu zawrócenia kraju z drogi integracji z Europą na rzecz dalszego pogłębienia uzależnienia od Rosji, skierowało się ku jednemu z symboli owej zależności — 8 grudnia obalono pomnik Lenina stojący w okolicy kijowskiego pla-

cu Besarabskiego. Począwszy od lutego 2014 roku podobne akcje coraz częściej podejmowano w innych miastach. Po przełomie politycznym, jaki nastąpił w efekcie ucieczki Wiktora Janukowycza z kraju, zainicjowany oddolnie *leninopad* trwał nadal, dopiero w kolejnym roku został zastąpiony przez usankcjonowane prawnie działania realizowane przez odpowiednie jednostki administracji lokalnej. Stało się tak za sprawą przyjętego w 2015 roku przez Radę Najwyższą Ukrainy pakietu ustaw dekomunizacyjnych, w tym ustawy „O potępieniu komunistycznego i narodowosocjalistycznego (nazistowskiego) reżimów totalitarnych i zakazie propagowania ich symboliki” (dalej w tekście jako: ustawa o zakazie symboliki totalitarnej). Ustawa uznawała za zbrodnicze obydwie dwudziestowieczne reżimy totalitarne: komunistyczny i nazistowski, i zakazywała ich propagowania i posługiwania się ich symboliką w przestrzeni publicznej i w mediach. Zgodnie z ustawą samorządy lokalne miały sześć miesięcy na usunięcie symboli i pomników radzieckiej przeszłości, w sytuacji niewypełnienia tego obowiązku spadał on na władze wyższego szczebla (Stryjek 2015, s. 124; na temat szerszego kontekstu dyskusji wokół uchwalania ustaw dekomunizacyjnych: Hrycenko 2019). W efekcie działania ustawy tylko do końca 2016 roku usunięto 1320 pomników Lenina i 1069 innych pomników związanych z radziecką przeszłością (Olszański 2017, s. 17–19).

POMNIKI, PAMIĘĆ I DOMENY SYMBOLICZNE

To nie przypadek, że za każdym razem, gdy następowało w Ukrainie ożywienie walki o pamięć, gdy podejmowano próby zerwania z narzuconą w czasach Związku Radzieckiego wizją przeszłości, oznaczało to działania wobec pomników. Pamięć zbiorowa jest kształtowana przez wiele czynników. Na to, co i jak pamiętamy, wpływają społeczne ramy dostarczane nam przez grupy, w których funkcjonujemy (Halbwachs 1969). Nasz stosunek do przeszłości kształtuje też państwowa polityka wobec pamięci, czyli „publiczne konstruowanie obrazów przeszłości i posługiwanie się nimi dla kształtowania symboli i tożsamości” (Stryjek 2014, s. 146). Od czasu ukazania się przed niemal stuleciem rozprawy Maurice’a Halbwachsa na temat problematyki pamięci powstało wiele prac (np. Assmann 2013; Connerton 2012; Nora 2001 i 2009; Golka 2009; Szacka 2006). Na potrzeby niniejszej analizy będę się odwoływał do rozumienia pamięci zawartego w książce Barbary Szackiej *Czas przeszły, pamięć, mit* (2006). Przyjmuje ona określenie pamięci zbiorowej „jako wszystkich świadomych odniesień do przeszłości, które występują w bieżącym życiu zbiorowym” (Szacka 2006, s. 19). To dość ogólne sformułowanie problematyki otwiera możliwość przyglądania

się różnym aktorom, różnorodnym treściom i zróżnicowanym praktykom związanym z pamięcią, ponadto za wyborem tego podejścia przemawia powiązanie przez autorkę pamięci zbiorowej z procesami mitologizacji przeszłości oraz kwestą tożsamości — ważnymi dla zjawisk omawianych w dalszej części artykułu. Fragment poświęcony relacjom między pamięcią a tożsamością (Szacka 2006, s. 47–54) nie przypadkiem rozpoczyna autorka od nawiązania do Pierre’a Nory, który uważał, że do wzrostu znaczenia zarówno kwestii pamięci, jak i tożsamości przyczyniły się te same modernizacyjne przemiany, a podobieństwo mechanizmów, jakie nadały współczesne znaczenie tym pojęciom, sprawia, że stały się niemal synonimami (Nora 2001, s. 42).

Ważną, bo dostępną powszechnemu doświadczeniu, manifestacją pamięci i tożsamości są obiekty architektury, w tym pomniki (o relacjach między tożsamością narodową i nacjonalizmem a architekturą i sztuką: Konstantynow i in. 1998; Purchla, Tagethoff 2006). Nazywa się je „nośnikami pamięci” (Golka 2009; Kula 2002), są to „symbole pamięci utrwalonej w rzeźbiarskich dziełach, które były zawsze najbardziej masowo odbieraną dziedziną plastyki” (Melbechowska-Luty 2003, s. 209), należą do zestawu narodowych „miejsc znaczących” (Edensor 2004, s. 65), a masowa produkcja budowli publicznych i pomników była jednym z ważnych przejawów procesów wynajdywania tradycji (Hobsbawm 2008, s. 283). Pełnią tak ważne role w procesach pamięci i tożsamości, bo — jak trafnie sformułował to Lech Nijakowski (2006, s. 83) — są miejscami „zagęszczonej semiozy”, symbolami odnoszącymi się do pewnych tradycji, wartości i wizji historii (Wallis 1985). Symboliczne nacechowanie pomników w odniesieniu do przeszłości pozwala zaliczyć je do „miejsc pamięci” w rozumieniu Pierre’a Nory (2009), pamiętając przy tym, że według francuskiego historyka pojęcie *lieux de mémoire* obejmowało bardzo szeroką gamę zjawisk, daleko wykraczającą poza materialne upamiętnienia.

Z takiego charakteru pomników wynika ich znaczenie w procesach społecznego zawłaszczania przestrzeni (Łukowski 2002, s. 89–93), w tym wytwarzania domeny symbolicznej (Nijakowski 2006). O ile w przypadku domeny politycznej mamy do czynienia z terytorium, nad którym państwo sprawuje bezpośrednią władzę, o tyle pojęcie domeny symbolicznej odnosi się do obszaru, nad którymś jakaś grupa (narodowa, etniczna, regionalna) panuje symbolicznie (Nijakowski 2006, s. 108). Ten rodzaj panowania skłania do posłuszeństwa bez stosowania bezpośredniego przymusu, jak to jest w domenie politycznej, ale poprzez panowanie nad rzeczami, nad „materialnymi znakami grupowymi”, poprzez dokonywanie na nich „operacji symbolicznych” (Nijakowski 2006, s. 109–111). Pośród wielu

możliwych kategorii „materialnych znaków grupowych”, takich jak budynki, w tym świątynie, czy upamiętniające i informacyjne tablice, szczególnie rolę odgrywają pomniki, co wynika z ich zasygnalizowanych powyżej związków z pamięcią i tożsamością. Ten rodzaj symbolicznego panowania wydaje się ważny zwłaszcza dla grup mniejszościowych, które — pozbawione domeny politycznej — jedynie w sferze symbolicznej mogą zaznaczać i umacniać swoje związki z zamieszkiwanym obszarem.

BESARABSCY BUŁGARZY I BUŁGARSKA DOMENA SYMBOLICZNA W BUDZIAKU PRZED 2014 ROKIEM

Do takich mniejszościowych grup należą Bułgarzy z ukraińskiego Budziaku. Powstanie tej społeczności wiązało się z trwającą w wiekach XVIII i XIX rywalizacją rosyjsko-turecką. Wojny między dwoma ówczesnymi imperiami prowadziły do zajmowania przez Rosję kolejnych obszarów na północnych wybrzeżach Morza Czarnego. Nowe ziemie wymagały szybkiego zagospodarowania, potrzebowano osadników chętnych do ich zasiedlenia. Napływ wychodźców z Bałkanów był korzystny z perspektywy rosyjskiej także dlatego, że pozwalał na umocnienie wizerunku imperium carskiego jako protektora ludności chrześcijańskiej w państwie Osmanów. Po kolejnych wojnach mieszkańcy terenów dzisiejszej Bułgarii, zachęceni przez rosyjskich dowódców obietnicami korzystnych warunków osiedlenia, wyruszyli na wschód, za Dunaj, stąd nadana im w Budziaku nazwa: zadunajscy przesiedleńcy.

Na przełomie XVIII i XIX wieku tereny dzisiejszego ukraińskiego Budziaku były barwnym, a jednocześnie niespokojnym pograniczem. Na południu, wzdłuż Dunaju, znajdowały się osmańskie twierdze, takie jak Izmań czy Kilia, stepowy Budziak zajmowali Nogajowie z ordy budziackiej, a na obrzeża tego terytorium docierali z różnych stron nowi osadnicy, między innymi Zaporozcy po likwidacji Siczy, starowierscy kozacy, tzw. Niekrasowcy migrujący z Kubania i wychodźcy z Bałkanów (Kuz'mina, Prigarin 2014, s. 146–147; Lipiński 2014a). Pierwsi przybysze zza Dunaju znajdowali się zatem w trudnej sytuacji, zmuszeni do poszukiwania społeczno-gospodarczej niszy wśród konkurujących na pograniczu grup.

Sytuacja zaczęła się zmieniać wraz z wojną 1806–1812, a po zwycięstwie w niej Rosji — z utworzeniem na nowo zajętych ziemiach obwodu besarabskiego. Najpierw, jeszcze w trakcie wojny, Budziak opuścili Nogajowie. Na opustoszałe po odejściu ordy budziackiej stepy zaczęły docierać kolejne, coraz liczniejsze grupy wychodźców z Bałkanów. Gdy wojna się skończyła, zadunajscy przesiedleńcy liczyli na rychłe uzyskanie

wsparcia ze strony nowej administracji. Specjalne przywileje dla przybywających zza granicy osadników nie były w imperium carskim niczym wyjątkowym, korzystny status tzw. zagranicznych kolonistów otrzymywali wówczas osadnicy z ziem niemieckich, jednak w przypadku zadunajskich przesiedleńców władze zwlekały z przyznaniem im odrębnych praw, co wywoływało ich niezadowolenie (Jewsbury 1976, s. 73–74; Klaus 1869, s. 307). Sytuacja zmieniła się, gdy powstał urząd specjalnego opiekuna zagranicznych kolonistów. Na stanowisko to powołano rosyjskiego generała Iwana Nikiticza Inzowa. Dzięki jego wstawiennictwu w 1819 roku car Aleksander I nadał zadunajskim przesiedleńcom status zagranicznych kolonistów, analogiczny do tego, którym cieszyli się wcześniej osadnicy z Niemiec (Skalkowskij 1848, s. 21). Wydarzenie miało kluczowe znaczenie dla przyszłości zadunajskich przesiedleńców.

W wymiarze ekonomicznym dawało to stabilne podstawy bytu — kolonistom wydzielano duże nadziały ziemi i czasowo zwalniano ich z podatków. Sam status zagranicznych kolonistów wzmacniał odrębność społeczności poprzez nadanie ram, w jakich rozgrywał się następnie proces, który za Wojciechem Łukowskim (2002, s. 89–93) można określić mianem społecznego zawłaszczania przestrzeni. W granicach trzech okręgów osadniczych wyznaczonych na mocy carskiego dekretu z 1819 roku zaczęły powstawać kolonie, w połowie XIX wieku było ich już ponad osiemdziesiąt (Zielienczuk 1979, s. 189). Były to zazwyczaj duże wsie, w których stopniowo powstawały domy, zabudowania gospodarcze, studnie, mosty, a w końcu cerkwie. Osadnicy stopniowo zmieniali krajobraz budziackiego stepu: powstawały pola uprawne, winnice, przydomowe ogrody (Ganczew 2014). Centrum tego bałkańskiego osadnictwa miała być początkowo wieś Tabaki, jednak kierowana przez Inzowa kancelaria opiekuńcza zdecydowała o budowie w pobliżu Tabak nowego centrum administracyjnego kolonii. Powstało ono na wysokim brzegu jeziora Jałpug i zgodnie z wolą kolonistów nadano mu nazwę Bołgrad, same zaś kolonie zaczęto wkrótce nazywać bułgarskimi.

Skoro, jak pisze Lech Nijakowski (2006, s. 109), „panowanie symboliczne nad określonym terytorium wymaga konstruowania materialnych znaków grupowych”, to już fakt powstania centrum administracyjnego kolonii o takiej nazwie można uznać za pierwszy akt w procesie wytwarzania przez Bułgarów domeny symbolicznej w Budziaku. Wkrótce miały się pojawić kolejne odsłony tego procesu, przy czym niemal zawsze związane w jakiś sposób z postacią Iwana Nikiticza Inzowa.

W 1833 roku, po kilku latach gromadzenia pieniędzy i materiałów, koloniści rozpoczęli budowę cerkwi w Bołgradzie. Po pięciu latach prac sobór

Spaso-Probrażeński, którego harmonijna bryła i kunsztownie zdobione wnętrze do dziś jest przedmiotem dumy budziackich Bułgarów, został wyświęcony i oddany do użytku. Zarówno w uroczystości rozpoczęcia budowy, jak i w wielkiej feacie towarzyszącej wyświęceniu soboru brał udział Iwan Nikiticz Inzow, który od początku wspierał ideę budowy cerkwi. W jej ołtarzu złożono i przez dziesięciolecia przechowywano carski dekret o nadaniu zadunajskim przesiedleńcom statusu zagranicznych kolonistów (Puszkow 2005). Rola Inzowa w jego nadaniu oraz ogólne wsparcie, jakiego udzielał zadunajskim przesiedleńcom, nie zostały zapomniane. Gdy zmarł w 1845 roku, bułgarscy koloniści wystarali się u władz o zgodę na przeniesienie jego prochów z Odessy, gdzie początkowo został pochowany, do Bołgradu. Według żywej do dziś legendy delegaci zadunajskich przesiedleńców przez całą liczącą ponad dwieście kilometrów drogę z Odessy do Bołgradu nieśli trumnę ze szczątkami generała na ramionach, a ostatnie kilkaset metrów pokonali na klęczkach. Na bołgradzkim cmentarzu prochy generała pochowano we wnętrzu cmentarnej cerkwi św. Mitrofana, do której powstania zresztą także się przyczynił (Puszkow 2003).

W 1911 roku z inicjatywy bułgarskiej społeczności postawiono w Bołgradzie pomnik Inzowa. Odlane z brązu popiersie stało na marmurowym postumencie z napisem „Generałowi I. N. Inzowowi od wiecznie wdzięcznych potomków Bułgarów-osiedleńców”. Pomnik przetrwał niewiele ponad dekadę. Na początku lat dwudziestych XX wieku, gdy Bessarabia była częścią Rumuni, popiersie zdjęto z cokołu i wywieziono z Bołgradu. W czasach radzieckich na pozostałym po pomniku Inzowa postumencie umieszczono popiersie Lenina.

W 1987 roku w Bołgradzie, na skwerze na tyłach soboru Spaso-Probrażeńskiego, zbudowano pomnik przypominający postać i zasługi Iwana Nikiticza Inzowa. Na okrągłej kamiennej płycie umieszczono relief postaci generała z datami urodzin i śmierci oraz datami wyznaczającymi jego służbę na stanowisku opiekuna zagranicznych kolonistów. Po drugiej stronie płyty umieszczono napis: „Generał szkoły kutuzowskiej i suworowskiej Inzow. Rozsławił swe imię służbą wojskową i państwową. Dał osiedleńcom nowe życie w nowej ojczyźnie. Dzięki jego wsparciu rozpoczęto budowę Bołgradu”.

W 2010 roku przy wejściu na bołgradzki cmentarz umieszczono płytę upamiętniającą uroczysty pogrzeb Inzowa w Bołgradzie. Relief na płycie przedstawia zarys bryły cmentarnej cerkwi św. Mitrofana, w której złożone są prochy generała, oraz postacie trzech mężczyzn na klęczkach dźwigających na barkach trumnę. O przedstawionym w ten sposób wydarzeniu sprzed lat informuje napis: „Listopad 1846 r. Ponowny pochówek bohatera

wojny ojczyźnianej 1812 r., wielkiego obywatela Besarabii I. N. Inzowa”. Inicjatorem umieszczenia płyty była Fundacja im. I. N. Inzowa¹⁰, która w tym samym czasie sfinansowała renowację oryginalnego katafalku, wykorzystywanego w czasie transportu prochów Inzowa z Odessy do Bułgradu. Odnowiony katafalk umieszczono ponownie we wnętrzu cerkwi św. Mitrofana.

W dwa lata później odsłonięto w Bułgradzie pomnik bułgarskich powstańców biorących udział w wojnie lat 1877–1878. Kolejna z długiej serii rosyjsko-tureckich wojen przyniosła Bułgarii niepodległość. Po stronie Rosji brały w niej udział setki ochotników spośród besarabskich Bułgarów. Nazwiska tych, którzy polegli, wymienione są na płytach pomnika. Pomnik powstał dzięki inicjatywie Antona Kisse¹¹, ukraińskiego parlamentarzysty bułgarskiego pochodzenia, urodzonego w Budziaku. Jego zaangażowanie w budowę pomnika i udział w jego odsłonięciu było związane z trwającą w 2012 roku kampanią przed kolejnymi wyborami do parlamentu (Schlegel 2017, s. 214).

Pomniki związane z historią Bułgarów w Budziaku powstawały także poza historycznym centrum administracyjnym ich osadnictwa. Można tu wymienić wybudowany w okresie radzieckim, w roku 1963, obelisk ze wsi Ogorodnoje, upamiętniający 150-lecie założenia wsi przez kolonistów. Innym przykładem jest powstały już w czasach niepodległej Ukrainy pomnik pierwszych osadników w Krynicznoje, mający formę krzyża ustawionego u wejścia na tamtejszy cmentarz. Wryta na nim inskrypcja to fragment wiersza Niko Stojanowa, bułgarskiego poety z Budziaku, wychwalającego przymioty dawnego osadnika, który opuścił przyjazne Bałkany nie dla łatwego życia, ale by pozostać Bułgarem i chronić swą rodzinę. Jako znaczącą ciekawostkę można dodać, że w tej samej miejscowości znajduje się fabryka wina o nazwie „Kolonista”, której właścicielem jest Iwan Płaczkow, ukraiński polityk bułgarskiego pochodzenia. Z kolei we wsi Zadunajew-

¹⁰ Fundacja im. I. N. Inzowa — organizacja społeczna powstała w 2005 roku w Bułgradzie. Głównym celem działalności Fundacji jest dbałość o zachowanie dziedzictwa historycznego południowej Besarabii, w tym przede wszystkim pamięci o generale Iwanie Nikitczu Inzowie. Fundację założył i kierował nią przez pierwsze lata działalności Władimir Michajłowicz Kuemzi, po jego śmierci w 2013 roku na czele organizacji stanął Nikołaj Gieorgiewicz Arnaut.

¹¹ Anton Kisse, ukraiński polityk i działacz społeczny bułgarskiego pochodzenia, urodził się w 1958 roku we wsi Jewgenowka w ukraińskim Budziaku. Jako polityk sprawował funkcje deputowanego odeskiej rady obwodowej i odeskiej rady miejskiej, w ławach poselskich Rady Najwyższej Ukrainy zasiadł po raz pierwszy w 2004 roku. Ponownie dostał się do parlamentu w 2012 roku, dołączył do Partii Regionów, z której odszedł w 2014 roku, mandat poselski sprawuje do dziś. Kieruje Stowarzyszeniem Bułgarów Ukrainy, jednej z dwóch, oprócz Kongresu Bułgarów Ukrainy, największych organizacji mniejszości bułgarskiej w Ukrainie.

ka upamiętniono Christo Botewa — bułgarski poeta i działacz narodo-
wy przebywał tam przez kilka miesięcy, pracując jako wiejski nauczyciel.
W 2012 roku postawiono pomniki Iwana Nikiticza Inzowa miejscowo-
ściach Tarutino i Nowa Iwanowka.

Panowanie symboliczne jest, zdaniem Nijakowskiego (2006, s. 111),
„zdolnością do dokonywania operacji symbolicznych na obiektach i innych
symbolach”. W przypadku pomników wiąże się to z „różnymi praktykami
w przestrzeni publicznej, zarówno w otoczeniu pomnika, jak i daleko od
niego” (Nijakowski 2006, s. 111). Tego rodzaju praktyki często mają cha-
rakter cykliczny, co w połączeniu z dyskusjami, jakie zazwyczaj towarzyszą
powstawaniu pomników (Wallis 1985), sprawia, że pełnią one kluczo-
wą rolę w wytwarzaniu i podtrzymywaniu domeny symbolicznej. Przed-
miotem tego rodzaju praktyk były pomniki tworzące bułgarską domenę
symboliczną w Budziaku. Przedstawiciele władz lokalnych oraz organiza-
cji bułgarskich pamiętali o rocznicach urodzin i śmierci Iwana Nikiticza
Inzowa. W tych dniach przed jego pomnikami składane były kwiaty, a przy
okazji okrągłych rocznic odbywały się większe uroczystości. Ciekawy przy-
kład działań wobec innego pomnika obserwowałem we wsi Krynicznoje,
w trakcie obchodów święta Trifon Zarezan, związanego z rozpoczęciem
sezonu prac w winnicach. Pierwsza część święta odbywała się w jednej
z miejscowych winnic, gdzie zainscenizowano uroczyste przycięcie pierw-
szych gałązek winorośli. Druga część obchodów miała miejsce we wsi
i polegała na odwiedzaniu wybranych gospodarstw, gdzie na uczestników
czekał poczęstunek i degustacja miejscowego wina. Zanim jednak do te-
go doszło, prosto z winnicy wszyscy uczestnicy święta udali się pod krzyż
upamiętniający pierwszych bułgarskich osadników. Tam Iwan Płaczkow,
pełniący podwójną rolę gospodarza i honorowego gościa święta, wygłosił
krótką mowę, w której wspominał związane z osadnikami początki wsi,
złożył pod pomnikiem kwiaty, a następnie, nawiązując zapewne do charak-
teru wydarzenia, uronił na pomnik kilka kropel wina z ozdobnej butelki.

RADZIECKA I UKRAIŃSKA DOMENA SYMBOLICZNA NA TERENACH ZAMIESZKANYCH PRZEZ BUŁGARÓW W BUDZIAKU PRZED 2014 ROKIEM

Wspomniane wcześniej wykorzystanie postumentu pozostałego po
zdemontowanym przez Rumunów pomniku Inzowa jako podstawy dla po-
piersia Lenina znamionowało nową, radziecką epokę w dziejach Budziaku
i powstawanie właściwej dla niej domeny symbolicznej. W ciągu pół wie-
ku (1940–1991) radzieckiej historii regionu zarówno w Bołgradzie, jak
i w innych miasteczkach i wsiach powstawały pomniki Lenina i innych

przywódców partyjnych oraz działaczy socjalistycznych, a także pomniki upamiętniające poległych w wojnie żołnierzy radzieckich. Towarzyszyły temu zmiany nazw ulic i miejscowości, na przykład podbołgradzką wieś Kubej przemianowano na Czerwonoarmijske, a Karakurt na Żowtniewe (*żowteń* to po ukraińsku październik). Przesunawszy granice domeny politycznej, państwo radzieckie ustanowiło swe panowanie nad Budziakiem także w sferze symbolicznej. Oddziaływanie radzieckiej domeny symbolicznej okazało się o wiele trwalsze i bardziej długowieczne od samego państwa — wszystkie pomniki z czasów radzieckich istniały nadal, gdy w 2008 roku rozpoczynałem badania w regionie.

W samym Bołgradzie stały trzy pomniki Lenina, główny monument przedstawiający całą postać wodza rewolucji ulokowany przy centralnej alei Lenina oraz dwa pomniejsze, mające formę popiersia. W centrum miasteczka znajdował się też pomnik żołnierzy radzieckich poległych na terenie rejonu bołgradzkiego w 1944 roku. Zbudowano go w 1967 roku. Usytuowany został pomiędzy soborem Spaso-Preobrażeńskim a budynkiem miejskiej administracji, na południowym krańcu reprezentacyjnej alei Lenina. Od strony skweru oddzielającego pomnik od budynku soboru jego kompozycję zamykała prostokątna kamienna płyta z reliefami przedstawiającymi żołnierzy w hełmach z czerwoną gwiazdą. Przed płytą umieszczono nagrobek poległych żołnierzy oraz wysoki obelisk z ulokowanym przed nim zniczem w kształcie gwiazdy.

Pomniki Lenina stały też w wielu bułgarskich wsiach. Czasem były to bardzo okazałe monumenty, jak na przykład we wsi Krynicznoje, gdzie okazałych rozmiarów postać wodza rewolucji umieszczona została dodatkowo na bardzo wysokim piedestale. Specyfiką wielu wsi powstających pierwotnie jako bułgarskie kolonie jest to, że są to miejscowości bardzo duże, liczące sobie po kilka tysięcy mieszkańców. W takich wsiach w czasach radzieckich budowano bardzo okazałe jak na warunki wiejskie domy kultury. Pomniki Lenina często lokowano w ich pobliżu. Biorąc pod uwagę, że budynki domów kultury są nadal kojarzone z okresem radzieckim, można je uznać, na równi z pomnikami Lenina, za elementy radzieckiej domeny symbolicznej. Jest to tym bardziej zasadne, gdy w ich architekturze i zdobieniach występują wyraźne symbole tego okresu. Na przykład we wsi Czerwonoarmijske (Kubej), gdzie oprócz Lenina był jeszcze pomnik Michaiła Kalinina (jego imię nosił tamtejszy kołchoz), ozdobę fasady domu kultury stanowiła wielka czerwona gwiazda, a budynku dawnej administracji kołchozu sierp i młot.

Podobnie jak w przypadku domeny bułgarskiej, także w odniesieniu do obiektów radzieckiej domeny symbolicznej realizowane były praktyki

upamiętniające. Dotyczyły one przede wszystkim grobów żołnierzy radzieckich, na których składano kwiaty 9 maja. Z kolei rola pomników Lenina, szczególnie na wsi, wiązała się z samym ich umiejscowieniem. Zazwyczaj były ulokowane w centrum miejscowości, w pobliżu budynków ważnych dla społeczności instytucji, takich jak administracja czy dom kultury. Stanowiły zatem część układu architektonicznego reprezentacyjnej części wsi i siłą rzeczy w ich pobliżu odbywały się ważne dla lokalnej społeczności wydarzenia. Można tu powrócić do opisu obchodów święta Trifon Zarezan w Krynicznoje. Pomnik Lenina znajdował się tam *vis a vis* domu kultury. To właśnie tam gromadzili się rano uczestnicy święta, a samochody i ozdobione na tę okazję furmanki reprezentujące poszczególne części wsi, którymi miano za chwilę wyruszyć do winnicy, parkowały zarówno pod domem kultury, jak i pod pomnikiem Lenina. W większych miastach regionu pomniki Lenina były też przedmiotem cyklicznych działań. Tak było na przykład w Izmaile, gdzie pod tamtejszym monumentem odbywały się spotkania z okazji 1 maja. Gromadziły się na nich starsze osoby z hasłami: „Ukrainę może zbawić tylko rewolucja socjalistyczna” oraz „Moja ojczyzna to ZSRR. Tak dla Związku, nie dla NATO” (hasła z 2009 roku).

W porównaniu z domenami symbolicznymi bułgarską i radziecką ukraińska domena symboliczna w rejonie Bułgradu przed 2014 rokiem przedstawiała się nad wyraz skromnie. Właściwie jedynymi jej przejawami były ukraińskojęzyczne tablice z nazwami urzędów państwowych oraz symbole państwowe lokowane na budynkach tych urzędów, a także ukraińskojęzyczne tablice z nazwami miejscowości. Przy czym nie przekładało się to zupełnie na codzienną komunikację, nikt na przykład nie używał widniejącej na tablicy oficjalnej nazwy Czerwonoarmijske, jeśli już to na wpół zruszczonej formy Czerwonoarmiejskoje, a najczęściej starej, przedradzieckiej jeszcze nazwy Kubej, która w tym przypadku zachowała się na tyle dobrze, że widniała nawet na niektórych tablicach informujących o trasie przejazdu busów (tzw. *marszrutek*) realizujących przewozy lokalne w rejonie (w tym samym czasie na rozkładzie w budynku bułgradzkiego dworca autobusowego widniała nazwa oficjalna).

Powtarzając się praktyką było umieszczanie ukraińskich symboli narodowych obok bułgarskich albo obok symboli i treści związanych z lokalną historią. W bułgradzkim gimnazjum wiszące w kilku salach flagi ukraińskie były zawsze eksponowane obok bułgarskich. Nawet tematyczne gazetki ściennie zestawiano według takiego samego klucza — obok gazetki prezentującej ukraińskie stroje ludowe wisiała gazetka ze strojami bułgarskimi. Z kolei na wiszących w kilku miejscach w Bułgradzie plaka-

tach przygotowanych przez władze miejskie widniały, co prawda, ukraińskie barwy narodowe i herb, ale pozostałe elementy ikonograficzne oraz treść umieszczonego na plakacie tekstu wiązały się już ściśle z dziejami bułgarskich kolonistów w Budziaku.

BUDZIACKIE STRATEGIE WOBEC *LENINOPADU* I PRZEKSZTAŁCENIA DOMEN SYMBOLICZNYCH W REGIONIE

Na wieść o obaleniu pomnika Lenina przez protestujących w Kijowie na początku grudnia 2013 roku w Izmaile, największym budziackim mieście, przed tamtejszymi pomnikami Lenina stanęły całodobowe patrole policji, by strzec monumentów (Lozickij 2013). Pochodzący z Budziaku parlamentarzysta i lider bułgarskiej mniejszości Anton Kisse skrytykował działania protestujących w stolicy, co odzwierciedlało poglądy na ten temat jego wyborców w regionie (Anton... 2013).

Po tragicznych wydarzeniach w Kijowie i przełomie politycznym w kraju pod koniec lutego 2014 roku *leninopad* dotarł do Budziaku. Uszkodzono popiersie Lenina w parku w Bielgorodzie Dniestrowskim (W Bielgorode... 2014), powalono pomniki w Kili i Wiłkowie (W Bołgrade mestnaja... 2014). Gdy rozeszła się wieść, że aktywiści związani z Prawym Sektorem planują obalenie kolejnych pomników, dziesiątki osób gromadziły się przez kilka nocy na centralnej alei w Bołgradzie (wówczas była to jeszcze aleja Lenina), by bronić tamtejszego pomnika wodza rewolucji (W Bołgrade mestnaja... 2014). W tym mieście, oprócz pomnika, znajdowały się jeszcze dwa popiersia Lenina. Jedno z nich zostało uszkodzone przez nieznaną osobę nocą, w sierpniu 2014 roku. Oderwaną od pozostałej części rzeźby głowę szybko postawiono jednak na miejsce i naprawiony pomnik nadal stał (Switlycznyj 2014a, 2014b). Podobny scenariusz, choć nie zawsze kończący się naprawą pomnika, powtarzał się także w innych miejscowościach — ich mieszkańcy nie popierali idei dekomunizacji i byli skłonni raczej ochraniać pomniki niż je demontować, a do ich niszczenia dochodziło pod osłoną nocy za sprawą działania osób spoza tych miejscowości.

Po przyjęciu ustawy o zakazie symboliki totalitarnej do realizacji jej zapisów zostały zobligowane lokalne administracje. W efekcie ich działań w Bołgradzie w maju 2016 roku rozpoczął się demontaż tamtejszych pomników Lenina (Switlycznyj 2016). O wiele dłużej trwało realizowanie zapisów ustawy z 2015 roku w przypadku mniejszych miejscowości. Tak było na przykład w podbołgradzkiej wsi Czerwonoarmijske. W 2016 roku przywrócono jej historyczną nazwę Kubej, jednak nie wynikało to bynaj-

mniej z dekomunizacyjnych nastrojów mieszkańców, lecz było skutkiem decyzji Rady Najwyższej Ukrainy (Postanowa... 2016). W tej dużej wsi, zamieszkaney przez Bułgarów i Gagauzów, występowało, jak pisałem wyżej, szczególne zagęszczenie radzieckiej symboliki. Mimo to tamtejsze władze długo nie podejmowały żadnych działań zmierzających do realizacji ustawy z 2015 roku. Pomników Lenina i Kalinina nie tylko nie zamierzano usuwać, ale jeszcze poddano je kosmetycznej renowacji i uporządkowano teren wokół nich. Dopiero kiedy jesienią 2017 roku nieznane osoby nocą pozbawiły Lenina głowy, obydwie pomniki w końcu zdemontowano (Switlycznyj 2017a; W Bołgrade naszli... 2017).

W 2018 roku Ukraiński Instytut Pamięci Narodowej domagał się usunięcia siedmiu pomników Lenina znajdujących się wciąż na terenie rejonu bołgradzkiego (Switlycznyj 2018). W dwa lata później, na początku 2020 roku, we wsiach rejonu bołgradzkiego było nadal pięć pomników Lenina (Switlycznyj 2020). Rady wsi tłumaczyły zaniechania brakiem środków finansowych i technicznych bądź brakiem zgody mieszkańców na demontaż pomników. Dopiero wszczęcie przez organy ścigania śledztw w sprawie zaniechań realizacji zapisów ustawy o zakazie symboliki totalitarnej skłoniło społeczność i władze lokalne kolejnych miejscowości do usunięcia pomników. Najdłużej pomnik Lenina przetrwał na terenie rejonu bołgradzkiego we wsi Kalczewa. Opór wobec dekomunizacji kosztował tamtejszego przewodniczącego rady wsi osadę. Jesienią 2020 roku, kiedy pomimo wszczęcia przez prokuraturę wspomnianego śledztwa zarówno rada wsi, jak i wszyscy mieszkańcy na ogólnym zebraniu nadal kategorycznie przeciwstawiali się usunięciu pomnika, przewodniczący rady wsi, obawiając się konsekwencji prawnych, ustąpił ze stanowiska (Bołgradskij... 2020). Ostatecznie pomnik Lenina w Kalczewie został zdemontowany 21 stycznia 2021 r. (Zacaryna 2021). Zapowiadano wówczas podobne działania wobec ostatniego w całym Budziaku pomnika wodza rewolucji, jaki pozostał w zamieszkaney w większości przez Gagauzów i Bułgarów wsi Staryje Trojany w sąsiadującym z bołgradzkim rejonie izmańskim. Tamtejszy Lenin nie doczekał jednak demontażu zrealizowanego przez władze. Zamiast nich dokonały tego nieznane osoby nocą 27 stycznia 2021 r.; podczas zrzucania z postumentu pomnik uległ całkowitemu zniszczeniu (W Odesskoj... 2021).

W niektórych miejscowościach mieszkańcy podejmowali inicjatywy zmierzające do obejścia zapisów ustawy i zachowania lokalnych pomników. W leżącym pod Bołgradem Żaliznym na ogólnym zebraniu, które odbyło się w 2016 roku, mieszkańcy wsi ustalili, że znajdujący się tam pomnik Lenina nie będzie zdemontowany, zamiast tego zostanie przerobiony

na „postać narodowości bułgarskiej”. Przez kolejnych kilka lat decyzji tej nie wcielano jednak w życie, co spowodowało, że sytuacja w Zaliznym, podobnie jak jeszcze w kilku innych miejscowościach rejonu, stała się przedmiotem zainteresowania organów ścigania. Ostatecznie w lipcu 2020 roku na postumencie, na którym do niedawna stał Lenin, pojawiła się zapowiadana postać (Abramowicz 2020). Mężczyzna, o którego bułgarskości zaświadczać mają takie elementy stroju jak buty z cholewami, wysoka czapka i krótki kożuszek bez rękawów, zachował leninowską bródkę, w rękę trzyma gałąź winorośli, a przed nim stoi kosz pełen zebranych winogron. W kolejnym roku lokalna administracja przeprowadziła renowację terenu wokół pomnika. Kostkę w chodniku przed pomnikiem ułożono w taki sposób, że powstał wzór charakterystyczny dla bułgarskich haftów ludowych (W sele... 2021).

Ustawa z 2015 roku uznawała za zbrodniczy „komunistyczny reżim totalitarny z lat 1917–1991 na Ukrainie” i to jego symboliki zakazywała. W dekomunizacyjnym zapale pojawiały się jednak głosy o konieczności demontażu także pomników takich postaci, których zapisy ustawy bezpośrednio nie dotyczyły. Tak było w przypadku Karola Marksa, którego pomnik stał w Arcyzie, do niedawna centrum jednego z budziackich rejonów, przed budynkiem tamtejszej administracji. Radni nie zgodzili się tam jednak na demontaż pomnika, w uchwale z 2020 roku podkreślając, że upamiętnia on „sławnego niemieckiego uczonego-ekonomistę”, a jego obecność uzasadniając tym, że miejscowość Arcyz została założona w XIX wieku przez niemieckich osadników (Dermeński 2020)¹².

Jeszcze inną strategię mającą na celu wytrącenie z rąk dekomunizatorów argumentów — choć w świetle prawa i tak nietrafionych — przeciwko lokalnemu pomnikowi obrano w zamieszkaną głównie przez Bułgarów podarcyskiej wsi Chołmskoje. Znajdujące się tam popiersie Marksa poddano kosmetycznej renowacji, polegającej na pomalowaniu go na jaskrawo żółty kolor, a na postumencie przyczepiono tabliczkę z napisem *Ch. Botew*. Od tej pory zarówno lokalne władze, jak i mieszkańcy nagabywani przez dziennikarzy zaciekawionych faktem tej oryginalnej mimikry pomnika utrzymują, że znajdujące się we wsi popiersie przedstawia Christo Botewa, bułgarskiego poetę i działacza narodowego z XIX wieku (Duns’ka, Iszczenko 2020). Uzasadnienie dla pomnika jest w tym przypadku po-

¹² Niemcy byli drugą obok zadunajskich przesiedleńców grupą zagranicznych kolonistów osiedlających się w Besarabii. Na początku XX wieku w regionie było ponad 80 niemieckich kolonii. W 1940 roku, kiedy Związek Radziecki na mocy paktu Ribbentrop-Mołotow zajął na krótko Besarabię, kolonistów deportowano na terytorium Niemiec.

dwójne, bo wiąże się nie tylko z bułgarskim pochodzeniem większości mieszkańców, ale też z tym, że sam Christo Botew po zakończeniu nauki w odeskim gimnazjum przez pewien czas pracował jako nauczyciel w sąsiedniej wsi Zadunajewka, również zamieszkaney przez Bułgarów, gdzie, jak już wspominałem, ma od dawna swój prawdziwy pomnik.

Przerabianie dotychczas istniejących pomników w okresie przedłużającego się budziackiego *leninopadu* dotyczyło nie tylko takich projektów, które za sprawą wprowadzonych zmian przesuwały pomnik z radzieckiej domeny symbolicznej do bułgarskiej. W Bołgradzie zrealizowano również ciekawą przebudowę, która w założeniach miała być próbą pogodzenia dawnej radzieckiej domeny symbolicznej ze współczesną ukraińską. Dotyczyła pomnika żołnierzy radzieckich poległych na terenie rejonu bołgradzkiego w 1944 roku. Już kilka lat przed Euromajdanem, gdy miałem okazję go oglądać, pomnik był w nie najlepszym stanie i wymagał renowacji. Władze miasta podjęły się jej już po wydarzeniach Euromajdanu i po rozpoczęciu wojny na wschodzie kraju, zmieniając jednak zasadniczo charakter pomnika. Dyskutowany na sesji rady miasta w 2017 roku projekt został pomyślany jako pomnik upamiętniający zarówno żołnierzy radzieckich, jak i pochodzących z rejonu bołgradzkiego żołnierzy ukraińskich poległych w wojnie w Donbasie w latach 2014–15 (W Bołgrade uwekoweczat... 2017). W październiku 2018 roku odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika, którego dokonał ówczesny prezydent Ukrainy Petro Poroszenko¹³. Centralną część kompozycji nowego pomnika stanowi metalowa rzeźba drzewa, w którego koronie zamiast liści umieszczono postacie z wyciągniętymi w górę rękoma, symbolizujące ofiary wojen. Drzewo wyrasta z małej wysepki umieszczonej pośrodku niewielkiego okrągłego basenu z wodą. Przed drzewem umieszczono kamienną księgę z otwartymi stronicami. Na jednej z nich widnieje napis „Pamiętamy”, na drugiej hasło „Chwała Ukrainie. Bohaterom chwała”. Centralną część kompozycji okalają z tyłu dwie metalowe płyty, na których końcach wycięte są zarysy postaci żołnierza radzieckiego i współczesnego żołnierza ukraińskiego. Do tych płyt przymocowano tablice z nazwiskami poległych żołnierzy. O ile w tej części pomnika faktycznie udało się w równy sposób oddać pamięć zarówno dawnym żołnierzom radzieckim, jak i współczesnym ukraińskim, to nie da się już tego powiedzieć o wydzwiku pomnika jako całości. Równowagę zaburza tu przede wszystkim dziwna decyzja pomysłodawców, by umieścić mogiłę radzieckich żołnierzy, w pierwotnym kształcie pomnika

¹³ Obecność najwyższego urzędnika państwowego na uroczystości w prowincjonalnym miasteczku nie była przypadkowa — Petro Poroszenko urodził się w Bołgradzie.

wyeksponowaną pomiędzy kamienną płytą a obeliskiem i zniczem, poza główną częścią nowej kompozycji, za oskrzydłającymi ją metalowymi płytami. W połączeniu z tym, że treści wyryte na stronach kamiennej księgi odnoszą się wprost jedynie do wydarzeń z lat 2014–2015, sprawia to nieodparte wrażenie, że — mimo zapewnień o harmonijnym łączeniu pamięci o żołnierzach radzieckich i ukraińskich — pomnik poświęcony jest przede wszystkim tym ostatnim.

Pomimo społecznego oporu usuwanie pomników Lenina na terenie Budziaku postępowało, a to rodziło pytanie o wykorzystanie pozostałych po nich postumentów i wypełnienie zdekomunizowanej przestrzeni postaciami nowych bohaterów. Przykłady ciekawych rozwiązań w tym zakresie dostarcza Bułgrad. Jak już wspominałem, tamtejsze władze z wyraźnym ociąganiem zdemontowały w końcu pomnik i dwa popiersia Lenina znajdujące się w mieście. Pozostałe po pomniku miejsce miało atrakcyjną lokalizację, znajdowało się w centrum miasta, przy centralnej alei, dobrze zagospodarowanej, z rzędami drzew zapewniających latem tak upragniony w Budziaku cień i ławkami dającymi możliwość odpoczynku. Z kolei cokolwiek, jaki pozostał po jednym z popiersi Lenina, miał z innego powodu ważne znaczenie. Był to bowiem ten sam cokolwiek, na którym w 1911 roku, staraniem bułgarskiej społeczności miasta, stanął pomnik Iwana Nikiticza Inzowa.

Po zdemontowaniu pomników Lenina w Bułgradzie pojawiły się dwie inicjatywy wybudowania w mieście nowych pomników, przy czym obydwie wspierane przez Antona Kisse. W jednym przypadku chodziło o realizację dawnego, sięgającego jeszcze czasów sprzed Rewolucji Godności, pomysłu odbudowania zdemontowanego przez Rumunów pomnika generała Inzowa. Jego realizacja przeciągała się, ponieważ początkowo inicjatorzy (Fundacja im. I. N. Inzowa) próbowali odnaleźć w Rumunii oryginalny pomnik. Gdy to się nie udało, w 2016 roku zaczęto intensywnie działać na rzecz budowy kopii dawnego pomnika (Anton Kisse zawarł... 2016). Drugi pomysł wspierany przez Antona Kisse był nowy i wiązał się bezpośrednio z przemianami politycznymi po 2014 roku — bułgarski deputowany zaproponował, by w Bułgradzie powstał pomnik Tarasa Szewczenki (Anton Kisse inicjuet... 2017). Wybór ukraińskiego poety i działacza nie był rzecz jasna przypadkowy, Szewczenko już od dawna jest symbolem ukraińskiej kultury i walki o niezależność, więc Anton Kisse, który w 2014 roku odszedł z Partii Regionów, inicjując budowę jego pomnika, dawał jasny sygnał swego poparcia dla nowego kierunku przemian politycznych w kraju. Po krótkim okresie kontrowersji dotyczących lokalizacji nowych pomników znaleziono, jak się zdawało, kompromisowe rozwiązanie. Pomnik Szewczenki stanął na postumencie pozostałym

po pomniku Lenina przy centralnej alei miasta. Kopia dawnego pomnika Inzowa natomiast została ulokowana na skwerze znajdującym się przed wejściem do soboru Preobrażeńskiego. Jednak na tym pomnikowa epopeja w Bułgradzie się nie zakończyła. W dwa miesiące po wielkiej uroczystości odsłonięcia popiersia Iwana Nikiticza Inzowa przed soborem w mieście pojawiło się kolejne, w dodatku niemal identyczne, popiersie generała. Powstało z inicjatywy władz miasta, z pominięciem przepisów nakazujących wcześniejsze konsultacje społeczne w takich sprawach. Ustawiono je na historycznym cokole, na którym w 1911 roku stanął pierwszy pomnik Inzowa w mieście, a który potem zajmowało przez kilka dekad popiersie Lenina (W Bułgradzie ustanowili... 2017).

Trwający w Budziaku przez siedem lat *leninopad* dostarczył wielu przykładów tego, jak zróżnicowane i oryginalne mogą być praktyki i operacje symboliczne wykonywane na obiektach tworzących domenę symboliczną. Ochrona pomników przez mieszkańców i służby policyjne, odnawianie i naprawianie tych, które zwolennikom dekomunizacji udało się mimo wszystko uszkodzić, długotrwałe ignorowanie zapisów ustawy o zakazie symboliki totalitarnej przez rady wsi, zgromadzenia ogólne mieszkańców i władze poszczególnych miejscowości, przerabianie pomników działaczy komunistycznych na bułgarskich bohaterów — wszystko to daleko wykracza poza zwyczajowe składanie wieńców i rocznicowe apele. Zwolennicy dekomunizacji również wykazywali się aktywnością, uszkadzając i niszcząc pomniki z czasów radzieckich, ale też podejmując działania wobec pomników bułgarskich, by dać wyraz swemu niezadowoleniu z powodu lokalnych strategii oporu wobec *leninopadu*. W 2017 roku pomnik bułgarskich powstańców został oblany żółtą farbą, a na jednej z tablic niebieską farbą napisano „walizka, dworzec, Sofia” (Switlycznyj 2017b).

LEGENDA INZOWA, PAMIĘĆ PRZESIEDLENIA I NIECHEĆ DO UKRAINIZACJI, CZYLI PRÓBA WYJAŚNIENIA

„Panowanie symboliczne nad określonym terytorium wymaga konstruowania materialnych znaków grupowych” (Nijakowski 2006, s. 109). Mogą być nimi tablice z nazwami miejscowości w języku mniejszości, obiekty kultu religijnego charakterystycznego dla danej grupy, jednak szczególnym ich rodzajem są pomniki, co wynika z ich roli „instytucji pamięci społecznej” (Wallis 1985, s. 309). Rozwijając tę lapidarną myśl Aleksander Wallis pisze, że jeszcze na etapie budowy pomnik: „Staje się przedmiotem wielkiej debaty, która okazuje się ogniwem w zmaganiach społeczeństwa nad określeniem swego obecnego ideologicznego stanowiska poprzez stosu-

nek do przeszłości” (Wallis 1985, s. 311). Uważam, że powyższą refleksję można odnieść zarówno do budowy pomników, jak i do ich usuwania lub przerabiania, jak to miało miejsce w Budziaku. Wszystkie te praktyki wobec pomników były tam realizowane równolegle i wszystkie wiązały się z „ideologicznym stanowiskiem” społeczności wobec dziejących się w Ukrainie przemian, stanowiskiem wynikającym z jej „stosunku do przeszłości”.

Odniesienie do pamięci wydaje się kluczowe dla zrozumienia trwającego przez wiele lat po Rewolucji Godności zamieszania wokół pomników w Budziaku, przejawiającego się ich niszczeniem, przerabianiem, a w końcu budowaniem nowych. Charakterystyczny jest efekt tych wszystkich zmian w Bołgradzie, centrum dawnego osadnictwa zadunajskich przesiedleńców, w postaci wyraźnej nadreprezentacji różnych form upamiętnienia jednej osoby, generała Iwana Nikiticza Inzowa. Przypomnijmy, w piętnastotysięcznym miasteczku są dziś trzy jego pomniki, oprócz tego tablica na bołgradzkim cmentarzu przypomina o wyjątkowych okolicznościach jego pogrzebu. Nie byłoby tej wielości upamiętnień, gdyby nie legenda Inzowa, która zaczęła się kształtować w czasie przeniesienia szczątków generała z Odessy i pogrzebu w Bołgradzie. W ten sposób postępował w Budziaku proces mitologizacji przeszłości, polegający „na spontanicznym przekształcaniu postaci oraz wydarzeń przeszłości w bezczasowe wzory i personifikacje wartości, które sankcjonują zachowania i postawy ważne dla życia zbiorowości” (Szacka 2006, s. 24). Przyjrzenie się temu procesowi pozwoli scharakteryzować specyfikę pamięci dzisiejszych potomków zadunajskich przesiedleńców, co z kolei ułatwi zrozumienie przebiegu budziackiego *leninopadu*.

Niecodzienne wydarzenie, jakim był ponowny pogrzeb Inzowa w Bołgradzie, nie uszło uwagi ówczesnej prasy. W wydaniu „Odesskiego Wiestnika” z listopada 1846 roku ukazała się relacja z tego wydarzenia. Jej autor kończy opis ekshumacji na odeskim cmentarzu następującą refleksją: „My, mieszkańcy Odessy, nie mogliśmy uskarżać się z powodu przeniesienia tych prochów z naszego miasta; w tym przypadku dzieci roszczą sobie prawo do pochówku szczątków swego ojca i wywożą je jak najcenniejszy skarb” (cytat za: Puszkow 2003, s. 55). W Bołgradzie, po uroczystym pogrzebie, na którym zgromadziły się tysiące kolonistów, szczątki generała spoczęły we wnętrzu cmentarnej cerkwi św. Mitrofana. Na nagrobnej płycie wyryto inskrypcję, w której znalazło się zdanie: „Dał osiedleńcom nowe życie w nowej ojczyźnie”.

Taki sposób przedstawiania Iwana Nikiticza Inzowa, jako „ojca-dobroczyńcy” besarabskich Bułgarów, utrwalił się i zachował do dziś. W wydanej

w 2006 roku książce *Widrozdennja bołgar Ukrainy* Anton Kisse we fragmencie poświęconym Inzowowi pisze: „Generał Inzow miał wielkie marzenie: zbudować Nową Bułgarię ze stolicą w mieście Bołgradzie. Dzięki swym wysiłkom, talentowi i humanizmowi, urzeczywistnił to marzenie” (Kisse 2006, s. 21). Opisując bołgradzki pogrzeb generała, Kisse cytuje, nie powołując się przy tym na żadne źródło, słowa „jednego z Bułgarów” w nim uczestniczących: „My też leżeć będziemy w tej ziemi, w której chowamy dziś naszego besarabskiego ojca — Inzowa. Lecz dopóki żyjemy, będziemy pamiętać o jego dobroci. Nie ma na świecie Bułgara, który zrobiłby tyle dobrego dla swych ziomków, ile zrobił dla nas rosyjski Baj Iwan Inzow” (Kisse 2006, s. 21). Kisse kończy ten fragment poświęcony Inzowowi następującą refleksją: „I. N. Inzow nie miał rodziny, swoje ojcowskie uczucia przelał na cały naród”.

Warto podkreślić, że streszczająca się w obrazie „ojca-dobroczyńcy” legenda Inzowa nie była jedynie tworem książkowym, dostępnym wąskiemu kręgowi co bardziej czytanych Bułgarów, lecz od dawna na różne sposoby ją propagowano. Gdy na początku XX wieku były nauczyciel bołgradzkiego gimnazjum Stepan Potockij napisał biografię Inzowa, książka została wydrukowana w Benderach po rosyjsku i bułgarsku i rozesłana do wszystkich bułgarskich kolonii w Besarabii (Puszkow 2003, s. 56). Także książka Kissego trafiła „pod strzechy”. Jej publikacja była kolejną z szeregu inicjatyw podtrzymujących popularność wśród potencjalnych wyborców tego działacza mniejszości bułgarskiej i deputowanego Rady Najwyższej Ukrainy, dlatego autor zadbał, by była szeroko kolportowana w Budzianku (Schlegel 2017, s. 214). Gdy w latach 2008–2009 prowadziłem badania w rejonie bołgradzkim z grupą studentów Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej UW, wielu rozmówców pytanych o przeszłość zadunajskich przesiedleńców powoływało się właśnie na książkę Kissego, a niektórzy po prostu dawali nam egzemplarz w prezencie, uznając ją za źródło kompetentnej wiedzy o swojej historii. Legendę Inzowa podtrzymywały też różne formy upamiętniania jego postaci. Oprócz bołgradzkiego grobu z cytowaną powyżej inskrypcją i pomników z 1911 i 1987 roku wspomnieć tu należy o roli lokalnych muzeów. We wszystkich tego rodzaju placówkach, począwszy od Muzeum Historyczno-Etnograficznego w Bołgradzie, a na wiejskich muzeach krajoznawczych skończywszy, znaleźć można informacje o generale Inzowie i znaczeniu jego postaci dla losów zadunajskich przesiedleńców. Wszystkie te działania nie pozostawały bez wpływu na mieszkańców regionu — niemal każdy z naszych rozmówców słyszał o Inzowie. Dotyczy to zresztą nie tylko sytuacji współczesnej, niektórzy z rozmówców utrzymywali, że i dawniej istniał swego rodzaju kult Inzowa

i w wielu bułgarskich domach w Budziaku na eksponowanych miejscach wieszano jego portrety (Więckowska 2014, s. 147).

Bułgarscy działacze i lokalne władze zdawały się wykorzystywać wszelkie okazje i nośniki do propagowania inzowowskiej legendy. Podczas naszych badań w Bołgradzie, w kilku lokalizacjach, w tym między innymi obok budynku merostwa i pomnika żołnierzy radzieckich, znajdowały się duże plakaty z informacją o mieście. W centralnej ich części umieszczono przedstawienie soboru Spaso-Preobrażeńskiego. Po prawej stronie, pod herbem Bołgradu umieszczono podstawowe informacje o mieście. Z lewej strony, pod symbolami państwowymi Ukrainy, można było natomiast przeczytać rozbudowaną notatkę o Inzowie i jego roli w historii Bołgradu i całego regionu: „Generał infanterii Iwan Nikiticz Inzow urodził się w 1768 roku. W 1818 roku stanął na czele komitetu opiekuńczego ds. zagranicznych kolonistów południa Rosji. W 1806–1812 tysiące Bułgarów, szukając ratunku przed tureckim jarzmem, uciekają na południe Imperium Rosyjskiego, gdzie znajdują nową ojczyznę i dom. Z nazwiskiem generała I. N. Inzowa związany jest najszczęśliwszy okres w historii bułgarskich kolonistów w Rosji. To właśnie z tym okresem związane jest powstanie naszego miasta Bołgradu. Z inicjatywy grafa Inzowa w latach 1821–1823 trwa budowa Bołgradu, miasto staje się centrum administracyjnym bułgarskich kolonii i całej Besarabii”.

Przytaczam w całości treść plakatu, bowiem dobrze oddaje ona utrwalony wśród potomków zadunajskich przesiedleńców sposób widzenia własnej historii. Określenie „tureckie jarzmo” pojawiało się w bardzo wielu rozmowach, za jego pomocą mieszkańcy okolic Bołgradu opisywali warunki życia na Bałkanach sprzed przesiedlenia, wskazując tym samym na jego przyczynę. Przeciwnością owego „tureckiego jarzma” była w opowieściach rozmówców gościnność i opieka, jakiej zaznać mieli ich przodkowie ze strony Rosji, oraz możliwości, jakie dzięki temu otwierały się na nowych ziemiach przed wszystkimi, którzy gotowi byli ciężką pracą zagospodarowywać budziackie stepy. Wyłaniał się z tych relacji heroiczny obraz osadników uciekających przez osmańskim ciemniwą, kolonistów-pionierów zmieniających stepowe ugory w pola, ogrody i winnice, a wszystko to dzięki opiece Rosji i jej reprezentanta w postaci „ojca-dobroczyńcy” Inzowa.

Barbara Szacka (2006, s. 50–51), zastanawiając się nad relacją między pamięcią i tożsamością, zwracała uwagę, że pamięć zbiorowa jest rezerwuarem ważnych dla społeczności znaków i symboli, tworzy swego rodzaju język symboliczny wyróżniający grupę spośród innych. W ten sposób dokonuje się, jak pisze Nijakowski (2006, s. 110), „konstytucja systemu znaczeń”, których materialnymi nośnikami są pomniki. Mamy więc

wielość upamiętnień odnoszących się do postaci Inzowa, które zazwyczaj jednocześnie odsłaniają szerszy „system znaczeń” związanych z rolą Rosji w historii Besarabii i besarabskich Bułgarów. Znajdziemy też w rejonie bołgradzkim pomniki związane bezpośrednio z pamięcią przesiedlenia i toposem pionierskich początków bułgarskiego osadnictwa w Budziaku: obelisk ze wsi Ogorodnoje, upamiętniający 150-lecie założenia wsi przez kolonistów i krzyż-pomnik w Krynicznoje z inskrypcją wychwalającą przymioty dawnych osadników. W końcu zaś do owego wątku pamięci nawiązuje opisywany wyżej przykład przeróbki rzeźby Lenina w Zaliznym, w której miejsce powstała postać bułgarskiego winiarza z koszem dorodnych winogron. Do tego wyliczenia można dodać jeszcze budynki cerkwi, które mocno splotły się z dziejami zadunajskich przesiedleńców: cerkiew cmentarna św. Mitrofana, która stała się mauzoleum Inzowa, sobór Spaso-Preobrażeński, w którego ołtarzu przechowywano carski dekret o nadaniu statusu zagranicznych kolonistów.

We wszystkich tych materialnych znakach bułgarskiej domeny symbolicznej znajduje odzwierciedlenie ugruntowana w zbiorowej pamięci lokalna wizja historii. Nie musi być ona, rzecz jasna, tożsama z wiedzą na temat przeszłości regionu wytwarzaną przez nauki historyczne, dla nich bowiem „prawdziwa jest wiedza osiągnięta zgodnie z regułami postępowania badawczego uznawanego za poprawne naukowo”, podczas gdy w przypadku pamięci zbiorowej „za prawdziwą uznawana jest wiedza zgodna z aktualnymi odczuciami, sposobem wartościowania i postrzegania otaczającego świata” (Szacka 2006, s. 29). W tym rozumieniu pamięć zbiorowa działa jak mechanizm selekcji i formowania faktów ze skomplikowanej materii przeszłych wydarzeń w narracje zgodne z potrzebami grupy, wytwarzając mityczne pejzaże jej dziejów — takie, w których Bułgarzy uciekając przed „tureckim jarzmem” znajdują w Budziaku „nową ojczyznę i dom”, a w czasach Inzowa przeżywają „najszcześniejszy okres w historii”. Powstaje w ten sposób coś w rodzaju dydaktycznego dramatu historycznego, o jakim pisał w odniesieniu do powstawania narodów Anthony D. Smith (2009, s. 271–273). Ograniczona objętość tekstu nie pozwala, by poddać tę wizję systematycznej konfrontacji z nagromadzoną przez badaczy wiedzą historyczną, wspomnę jedynie, że gdy w roku 1830 przybyła do Budziaku największa, bo licząca według różnych szacunków od blisko 40 do ponad 60 tysięcy osób, fala przesiedleńców zza Dunaju, to zastali oni na miejscu warunki na tyle trudne, że około połowy z nich w ciągu pierwszych kilku lat wołało porzucić „nową ojczyznę i dom” i wrócić na Bałkany, pod „tureckie jarzmo” (zob. Mieszczerskij 1965, s. 94–95 i 181–191; Kabuzan 1974, s. 45–46).

Podobnie rzecz się ma z pamięcią czasów radzieckich. Dzisiejszy ukraiński Budziak, tak jak cała Besarabia, został włączony w skład ZSRR w latach czterdziestych XX wieku¹⁴, a więc później niż sąsiednie obszary południowej Ukrainy. Region ominęły dzięki temu zarówno wielki głód, jak i najkrwawsze stalinowskie represje. Co prawda, Bułgarów w Budziaku dosięgły represje w późnych latach czterdziestych, podobnie jak głód z lat 1946–1947, ale świadectw tych doświadczeń niemal w ogóle nie odnajdywaliśmy w gromadzonych w trakcie badań opowieściach mieszkańców regionu o przeszłości¹⁵. Zachował się w nich raczej obraz późniejszego okresu rządów radzieckich, lat siedemdziesiątych i początku osiemdziesiątych, okresu stabilizacji, a nawet względnego dobrobytu. W ten sposób kołchozy wspomniano nie jako narzucony siłą system gospodarowania niszczący dotychczasową pozycję Bułgarów w regionie, ale jako dobrze prosperujące przedsiębiorstwa rolnicze, a opisy pracy w tak zapamiętanych kołchozach sprawiają wrażenie, jakby były kontynuacją właściwego dla relacji o poprzednim stuleciu toposu osadników-pionierów zagospodarowujących budziackie stopy. W pamięci zbiorowej mieszkańców Budziaku zachował się zatem pozytywny obraz czasów radzieckich, a czarnym charakterem regionalnej historii pozostaje nie ZSRR, ale Rumunia, której szczególnie dobrze zapamiętano uciążliwe rygory policyjnego reżimu, jakie wprowadziła na przyłączonych po pierwszej wojnie światowej ziemiach dawnej rosyjskiej guberni besarabskiej. Wszystko to pozwoliło już w czasach niepodległej Ukrainy na harmonijne współlistnienie zarówno trwającej siłą inercji radzieckiej domeny symbolicznej, jak i bułgarskiej.

Z kolei ubogiemu zestawowi materialnych znaków ukraińskiej domeny symbolicznej towarzyszył bardzo krytyczny stosunek mieszkańców rejonu do państwa ukraińskiego we wszystkich niemal sferach jego funkcjonowania, od polityki i gospodarki po kulturę. Wyjątkowo źle widziane były wszelkie przejawy polityki ukrainizacji, zarówno w sferze językowej, jak

¹⁴ Na mocy tajnego protokołu do paktu Ribbentrop-Mołotow Budziak wraz z całą Besarabią znalazł się w radzieckiej strefie wpływów. Związek Radziecki zajął te tereny latem 1940 roku i utrzymywał nad nimi kontrolę do czasu agresji niemieckiej. To w tym okresie południowe obszary dawnej guberni besarabskiej włączono do Ukraińskiej SRR (dzisiejszy ukraiński Budziak). Ponownie ustanowiono radziecką kontrolę nad Budziakiem w 1944 roku. Prawa do nowych nabytków terytorialnych ZSRR potwierdził pokój paryski 1947 roku.

¹⁵ Relacje na temat głodu zdarzały się bardzo rzadko i zazwyczaj nie miały wpływu na ogólnie pozytywny stosunek do czasów radzieckich. O tym, że pamięć o czasach głodu zachowała się jednak w regionie, świadczą prace badaczy bułgarskich i ukraińskich (np. Popowa 2007–2008; Petkow, Petkova 2009). Wstrząsającym świadectwem powojennego głodu w Budziaku jest dostępna w polskim przekładzie powieść pochodzącego z Kili Ilji Mitrofanowa *Świadek* (2011).

i w obszarze polityki wobec pamięci. Szczególnie w początkowym etapie badań, który przypadł na schyłek urzędowania wprowadzającego ukraińzację w obydwu tych sferach Wiktora Juszczenki, temat ten budził duże i w zdecydowanej większości przypadków zdecydowanie negatywne emocje rozmówców. Pokazywały one bardzo wyraźnie silne przywiązanie do ugruntowanej w czasach radzieckich wizji historii. Moc jej oddziaływania w Budziaku, wśród potomków zadunajskich przesiedleńców, była tym większa, że była to wizja, z którą w znacznym stopniu pokrywały się podstawowe, opisane wyżej, wątki pamięci — ukierunkowane na grupę (Bułgarzy, zadunajscy przesiedleńcy), region (Besarabia) i Rosję, której tamtejsza pamięć zbiorowa przypisuje rolę najważniejszego dla dziejów grupy i regionu podmiotu politycznego. Wszystkie z wymienionych wektorów pamięci spotykają się zarówno w formule „besarabscy Bułgarzy”, używanej w literaturze dla wyróżnienia tej konkretnej grupy wśród bułgarskiej diaspory, jak i w używanym w ukraińskim Budziaku określeniu „Besarabianie”. W trakcie badań na terenie rejonu bołgradzkiego rozmówcy używali czasami tego terminu, by z podkreślić istnienie pewnej wspólnoty kultury i doświadczeń mieszkańców regionu, przede wszystkim wywodzących się z Bałkanów (Lipiński 2014b). Z kolei Ekaterina Anastassowa (2006, s. 60–63) spotkała się z tym określeniem w innej części Budziaku, we wsi zamieszkaanej przez prawosławnych Ukraińców i Rosjan staroobrzędowców, gdzie było ono wyrazem potrzeby nazwania regionalnej, ponadetnicznej tożsamości oraz dystansu wobec państwa ukraińskiego i ukraińzacji. W podobnym kierunku zmierza interpretacja Swietłany Kocz (2009), która zwraca uwagę na postępujące stopniowo przesunięcie od identyfikacji etnicznej „Bułgarzy” do etnoregionalnej „Besarabscy Bułgarzy”. Wpłynęło na nie między innymi osłabienie bezpośrednich związków z dawną ojczyzną, co współcześnie skutkuje na przykład dystansem, z jakim mieszkańcy Bułgarii traktują swoich ziomków z Besarabii (więcej na ten temat: Ganczew 2006). Czynnikiem sprzyjającym ugruntowaniu tożsamości etnoregionalnej były także pograniczne położenie Budziaku i częste zmiany przynależności państwowej. Zdaniem Kocz (2009) grupy funkcjonujące w takich niestabilnych warunkach wykazują tendencję do dystansowania się wobec zmieniających się centrów politycznych i tworzonych w nich narodowych dyskursów.

BILANS ZMIAN

Wszystkie opisane powyżej uwarunkowania określiły stosunek mieszkańców Budziaku do wydarzeń z przełomu 2013 i 2014 roku, do *leninopadu* oraz polityki dekomunizacji.

Bilans ponad sześciu lat zmian materialnych znaków domen symbolicznych obecnych w regionie to radykalne zmniejszenie zasięgu domeny radzieckiej, choć nie całkowite jej wyeliminowanie (zapisy ustawy o zakazie symboliki totalitarnej nie obejmowały grobów żołnierzy radzieckich), oraz wzmocnienie zarówno domeny bułgarskiej, jak i ukraińskiej, przy czym należy pamiętać, że pierwsza z nich wcześniej już była rozwinięta, podczas gdy druga niemal nie istniała. Ilustracją takiego kierunku zmian jest sytuacja w Bołgradzie. Ktoś, kto odwiedził miasteczko przed 2014 rokiem i wybrał się na spacer centralną ulicą Lenina spod soboru Spaso-Preobrażeńskiego, mijając najpierw monument poświęcony żołnierzom radzieckim, następnie pomnik Lenina, a nieco dalej, w rejonie cerkwi Nikolskiej, również wybudowanej przez bułgarskich kolonistów, mógł jeszcze dostrzec popiersie wodza rewolucji, nieświadom zapewne tego, że umieszczono je na postumencie po dawnym pomniku Inzowa. Centrum miasta było więc wyraźnie zaanektowane przez radziecką domenę symboliczną. Przy czym okalały ją elementy składające się na domenę bułgarską — budynki obydwu cerkwi oraz pomnik Inzowa na tyłach soboru i monument poświęcony bułgarskim powstańcom ulokowany w rejonie cerkwi Nikolskiej. Obecnie dawną radziecką domenę symboliczną zastąpiła niemal w całości ukraińska. Na miejscu po pomniku Lenina stanął pomnik Tarasa Szewczenki, niszczący monument poświęcony żołnierzom radzieckim zastąpił pomnik Obrońców Ojczyzny, a wszystkie te obiekty znajdują się dziś już nie w alei Lenina, lecz w alei Sobornej. Jednak choć w centrum miasteczka zostały ulokowane materialne znaki ukraińskiej domeny symbolicznej, to jednocześnie okalająca ją bułgarska domena symboliczna uległa wyraźnemu wzmocnieniu za sprawą dwóch, niemal bliźniaczych pomników generała Iwana Nikiticza Inzowa. Jeśli uzupełnimy ten opis przykładami spoza Bołgradu, takimi jak krzyż w Krynicznoje, obelisk w Ogorodnoje czy nowa przeróbka Lenina na bułgarskiego osadnika-winiarza, to pozwoli nam to stwierdzić, że w efekcie trwającego od 2014 roku procesu przekształcania przestrzeni symbolicznej na Ukrainie bułgarska mniejszość narodowa umocniła i rozbudowała swoją domenę symboliczną w Budziaku.

BIBLIOGRAFIA

- Anastassowa Ekaterina, 2006, "We Are Bessarabians Here". *Identity, Tradition and Power in Southern Bessarabia*, „Anthropology of East Europe Review”, t. 24, nr 1, s. 59–65.
- Assmann Aleida, 2013, *Między historią a pamięcią. Antologia*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

- Connerton Paul, 2012, *Jak społeczeństwa pamiętają*, tłum. Marcin Napiórkowski, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Edensor Tim, 2004, *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*, tłum. Agata Sadza, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Furier Andrzej (red.), 2017, *Ukraina — czas przemian po rewolucji godności*, FNCE wydawnictwo, Poznań.
- Canchev Alexander, 2006, *Bessarabian Bulgarians: Studying in Bulgaria, Searching for Identity*, „Anthropology of East Europe Review”, t. 24, nr 1, s. 38–43.
- Ganczew Aleksandr Iwanowicz, 2014, *Bułgarzy przesiedleńcy w nowych warunkach południowej Besarabii w pierwszej połowie XIX wieku*, w: Wojciech Lipiński (red.), *Bałkany na Ukrainie. Bułgarzy, Gagauzi i Albańczycy z ukraińskiego Budziaku*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 37–57.
- Golka Marian, 2009, *Pamięć społeczna i jej implanty*, Scholar, Warszawa.
- Hajdaj Oleksandra, 2018, *Kamianyj hist'. Lenin u centralnij Ukraini*, Kijów.
- Halbwachs Maurice, 1969, *Społeczne ramy pamięci*, tłum. Marcin Król, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Hobsbawm Eric, 2008, *Masowa produkcja tradycji: Europa, lata 1870–1914*, w: Eric Hobsbawm, Terence Ranger (red.), *Tradycja wynaleziona*, tłum. Mieczysław Godyń, Filip Godyń, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Hrycenko Oleksandr, 2019, *Dekomunizacja w Ukraini jak derżawna polityka i jak sociokulturne jawiszcze*, Kijów.
- Jewsbury George, 1976, *The Russian Annexation of Bessarabia 1774–1828: A Study of Imperial Expansion*, Cambridge University Press, New York.
- Jędraszczyk Katarzyna, 2021, *Trzydzieści lat dekomunizacji na Ukrainie*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, t. 19, z. 2, s. 125–145.
- Kabuzan Władimir Maksymowicz, 1974, *Narodonasielienie Biessarabskoj oblasti i liwobiereżnych rajonow Pridniestrowja (koniec XVIII – pierwaja połowina XIX ww.)*, Kiszyniów.
- Kasianow Heorhij Wołodymyrowycz, 2016, *Istoriczeskaja polityka i „memorialnyje” zakony w Ukrainie: naczało XXI w.*, „Istoriczeskaja ekspertiza”, nr 2, s. 28–55.
- Kasianow Heorhij Wołodymyrowycz, Tołoczko Oleksij Petrowycz, 2012, *Nacionalni istoriji ta suczasna istoriografija: wyklyky i nebezpeky pry napysanni nowoji istoriji Ukrainy*, „Ukrajins'kyj historycznyj żurnal”, nr 6, s. 4–24.
- Kisse Anton, 2006, *Widroždennja bołgar Ukrainy*, Optimum, Odessa.
- Klaus Aleksandr, 1869, *Naszi kolonii. Opyt i materiały po istorii i statistike inostrannoj kolonizacji w Rosii*, Sankt Petersburg.
- Kocz Swietłana, 2009, *Transformacii w etniczskom samosoznanii bołgar Besarabii XIX–XX ww.*, „Byłgarite w Sewernoto Priczernomorie”, t. 10, Odessa–Weliko Tyrnowo, s. 369–376.
- Konstantynow Dariusz, Pasieczny Robert, Paszkiewicz Piotr (red.), 1998, *Nacjonalizm w sztuce i historii sztuki 1789–1950*, Instytut Sztuki PAN, Warszawa.
- Kula Marcin, 2002, *Nośniki pamięci historycznej*, DiG, Warszawa.
- Kuz'mina Snieżana Borisowna, Prigarin Aleksandr Anatol'ewicz, 2014, *Etnokulturnyje grupy Budżaka w istoriczeskoj dinamiki*, w: *Budżak: istoriko-etnograficzeskie ocerzki narodow jugo-zapadnych rajonow Odesszczyny*, SMIL, Odessa, s. 146–168.
- Lipiński Wojciech, 2014a, *Zadunajscy przesiedleńcy — wychodźcy z Bałkanów w wieloetnicznym Budziaku*, w: Wojciech Lipiński (red.), *Bałkany na Ukrainie. Bułgarzy, Gagauzi i Albańczycy*

- z *ukraińskiego Budziaku*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 20–36.
- Lipiński Wojciech, 2014b, *Budziak (Besarabia): zróżnicowanie etniczne i perspektywy tożsamości regionalnej na południu Ukrainy*, w: Anna Weronika Brzezińska, Jacek Schmidt (red.), *Regiony i regionalizmy w Europie. Badania — kreacje — popularyzacje*, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Poznań, s. 115–126.
- Lipiński Wojciech, 2017, *Ukraiński Budziak. Mniejszości i państwa narodowe na pograniczu*, „Etnografia Polska”, t. 61, z. 1–2, s. 43–64.
- Łukowski Wojciech, 2002, *Społeczne tworzenie ojczyzn. Studium tożsamości mieszkańców Mazur*, Scholar, Warszawa.
- Melbechowska-Luty Aleksandra, 2003, *Pomniki — „figury” zwodniczej pamięci*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa”, nr 1–2, s. 209–216.
- Mieszczerczuk Iwan Iwanowicz, 1965, *Piereselenie bołgar w jużnuju Besarabiju 1828–1834 gg. (Iz istorii razwitija rusko-bołgarskich družeskich swjazej)*, Kiszyniów.
- Mitrofanow Ilja, 2011, *Świadek*, tłum. Aleksander Horodecki, Wydawnictwo Claroscuro, Warszawa.
- Nijakowski Lech M., 2006, *Domeny symboliczne. Konflikty narodowe i etniczne w wymiarze symbolicznym*, Scholar, Warszawa.
- Nora Pierre, 2001, *Czas pamięci*, „Res Publica Nowa”, lipiec, s. 37–43.
- Nora Pierre, 2009, *Między pamięcią i historią: Les lieux de Mémoire*, w: Tytuł roboczy: archiwum, Magdalena Ziółkowska, Andrzej Leśniak (red.), Muzeum Sztuki, Łódź, s. 4–12.
- Olszański Tadeusz A., 2003, *Trud niepodległości. Ukraina na przełomie tysiącleci*, Instytut Studiów Strategicznych, Kraków.
- Olszański Tadeusz A., 2017, *Wielka dekomunizacja. Ukraińska polityka historyczna czasu wojny*, Ośrodek Studiów Wschodnich im. M. Karpia, Warszawa.
- Petkow Dimitr, Petkowa Marina, 2009, *Gladyt prez 1946–1947 g. w s. Nowa Iwanowka: spomeni i dokumenti*, „Bylgarite w Sewernoto Priczernomorie”, t. 10, Odessa–Weliko Tyrnowo, s. 225–232.
- Popowa Ilona, 2007–2008, *Gladyt sred bylgarite ot Bolgradski rajon prez 1946–1947 godina*, „Odes’ka Bolgarystyka”, nr 5–6, s. 74–81.
- Purchla Jacek, Tagethoff Wolf (red.), 2006, *Naród, styl, modernizm*, Międzynarodowe Centrum Kultury–Zentralinstitut für Kunstgeschichte, Kraków–Monachium.
- Puszkow Igor Michajłowicz, 2003, *Panteon generała I. N. Inzowa*, w: Igor Michajłowicz Puszkow (red.), *Bylgarska Besarabija (Stranici ot istorijata na bylgarite w Besarabija i Priazowieto)*, Bołgrad, s. 50–57.
- Puszkow Igor Michajłowicz, 2005, *Spaso-Preobrażenski sobor g. Bołgrada: stranicy istorii*, w: Igor Michajłowicz Puszkow (red.), *Prawosławnyje chramy w bołgarskich i gagauskich sielienijach juga Ukrainy i Mołdowy*, Odeskij obłastnoj centr bołgarskoj kultury, Bołgrad, s. 32–55.
- Riabczuk Mykoła, 2015, *Ukraina. Syndrom postkolonialny*, Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego, Wrocław–Wojnowice.
- Schlegel Simon, 2017, *Ukrainian Nation Building and Ethnic Minority Associations: The Case of Southern Bessarabia*, w: *Transnational Ukraine? Networks and Ties That Influence(d) Contemporary Ukraine*, Timm Beichelt, Susanne Worschech (red.), ibidem Press, Stuttgart, s. 203–224.
- Skalkowski Apollon, 1848, *Bołgarskije kolonii w Besarabii i Noworosijskom kraje*, Odessa.

- Smith Anthony D., 2009, *Etniczne źródła narodów*, tłum. Małgorzata Głowacka-Grajper, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Stryjek Tomasz, 2007, *Jakiej przeszłości potrzebuje przyszłość? Interpretacje dziejów narodowych w historiografii i debacie publicznej na Ukrainie 1991–2004*, ISP PAN–Rytm, Warszawa.
- Stryjek Tomasz, 2014, *Ukraina przed końcem historii. Szkice o polityce państw wobec pamięci*, Scholar, Warszawa.
- Stryjek Tomasz, 2015, *Debata o dekomunizacji na Ukrainie w 2015 roku: jak politycy „wygrali” z intelektualistami*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2, s. 117–145.
- Sulek Ewa, 2019, *Wymazywanie. Wpływ polityki pamięci na przestrzeń kulturową Ukrainy po 2014 roku*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica”, t. 22, s. 171–184.
- Szacka Barbara, 2006, *Czas przeszły, pamięć, mit*, Scholar, Warszawa.
- Szeptycki Andrzej, 2013, *Ukraina wobec Rosji. Studium zależności*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Wallis Aleksander, 1985, *Pamięć i pomnik*, w: *Społeczeństwo i socjologia. Księga poświęcona Profesorowi Janowi Szczepańskiemu*, Ossolineum, Wrocław, s. 309–316.
- Więckowska Zuzanna, 2014, *Pamięć i upamiętnianie. Przesiedlenie w opowieściach Bułgarów i Gagauzów z Budziaku*, w: Wojciech Lipiński (red.), *Bałkany na Ukrainie. Bułgarzy, Gagauzi i Albańczycy z ukraińskiego Budziaku*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, s. 120–152.
- Zaszkilniak Leonid, 2008, *Nacjonalizacja historii: państwo i historiografia na współczesnej Ukrainie*, „Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej”, t. 2, s. 31–38.
- Zielieniczuk Walentyn Stiepanowicz, 1979, *Nasielenie Biessarabii i Podniestrowija w XIX w.*, Kiszyniów.

Źródła internetowe

- Abramowicz Olena, 2020, *Dekomunizacja z fantazją: w siele Bułgarskiego rajona pamiątek Lenina przewrtili w pamiątek bułgarskiego pieriesielenca* (<https://bessarabiainform.com/2020/07/dekommunizatsiya-s-fantaziej-v-sele-bolgradskogo-rajona-pamyatnik-lenina-prevrtili-v-pamyatnik-bolgarskogo-pereselentsa/> [02.10.2021]).
- Anton... 2013, *Anton Kisse: Uniczenie pamiątka Lenina w Kijewie — eto wandalizm* (<https://topor.od.ua/anton-kisse-unichtozhenie-pamyatnika-lenina-v-kieve-v-to-wandalizm> [26.07.2022]).
- Anton Kisse iniciruet... 2017, *Anton Kisse iniciruet sozdanie pamiatnika Tarasu Szewczenko w Bolgrade* (<https://topor.od.ua/anton-kisse-initsiiruet-sozdanie-pamyatnika-tarasushevtchenko-v-bolgrade> [28.07.2022]).
- Anton Kisse zawieril..., 2016, *Anton Kisse zawieril zytielej Bolgrada, czto w gorodie budiet ustanowlen dostojnyj pamiatnik gienieratu Inzowu* (<https://topor.od.ua/anton-kisse-zaveril-zhiteley-bolgrada-tchto-v-gorode-budet-ustanovlen-dostojny-pamyatnik-generalu-inzovu> [23.07.2022]).
- Bolgradskij... 2020, *Bolgradskij rajon: Lenin pobiedil sielgotowu* (<https://topor.od.ua/bolgradskij-rayon-lenin-pobedil-selygolovu> [23.07.2022]).

- Dermezi Inna 2020, *W Arcize Karl Marks žiw i, skore wsewo, budet žit' dalsze...* (<https://besarabia.ua/politika/v-arcize-karl-marks-zhiv-i-skoree-vsego-budet-zhit-dalshe> [02.10.2021]).
- Duns'ka Olga, Iszczenko Sergij, 2020, *Chrsto Botew czy Karł Marks: w Odesskoj oblasti kreatywno ignorirujut zakon pro dekomunizacii* (<https://www.5.ua/ru/rehyoni/khrysto-botev-ylly-karl-marks-v-odesskoj-oblasty-kreatyvno-yhnoryuiut-zakon-o-dekommunyzatsyy-repo-rtazh-208284.html> [08.10.2021]).
- Lozickij Witalij 2013, *Izmailskaja milicija wziata pod ochranu Lenina* (<https://bessarabiainform.com/2013/12/izmail-lenin-pod-ohranoi> [26.07.2022]).
- Postanowa..., 2016, *Postanowa Werchownoji Rady Ukrainy pro perejmenuwanna dejakych naselenych punktiw* (<https://zakon.rada.gov.ua/laws/show/1353-19#Text> [02.08.2022]).
- Switlycznyj Andrij, 2014a, *W Bołgrade stalo na odnogo Lenina mensze* (<https://bessarabiainform.com/2014/08/v-bolgrade-stalo-na-odnogo-lenina-menshe> [08.10.2021]).
- Switlycznyj Andrij, 2014b, *Bołgradskie komunisty wernuli gołowu woźdiu* (<https://bessarabiainform.com/2014/09/bolgradskie-kommunisty-vernuli-golovu-vozhdyu-foto> [08.10.2021]).
- Switlycznyj Andrij, 2016, *W Bołgrade naczali demontirowat' pamiatniki Leninu* (<https://bessarabiainform.com/2016/05/v-bolgrade-nachali-demontirovat-pamyatniki-leninu> [08.10.2021]).
- Switlycznyj Andrij, 2017a, *Nocziiu w Bołgradskom rajone zapreszczionnyj pamiatnik Leninu ostalsia bez gołowy* (<https://bessarabiainform.com/2017/10/nochyu-v-bolgradskom-rajone-zapreshhennyj-pamyatnik-leninu-ostalsya-bez-golovy> [08.10.2021]).
- Switlycznyj Andrij, 2017b, *Pamiatnik bołgarskim opolczencam w Bołgrade podwergsia napadeniu wandatow* (<https://bessarabiainform.com/2017/02/pamyatnik-bołgarskim-opolchentsam-v-bolgrade-podwergsya-napadeniyu-vandalov> [02.08.2022]).
- Switlycznyj Andrij, 2018, *Ukrainskij instytut nacpamiaty naszczital w Bołgradskom rajone siem' nedemontirowannyh pamiatnikow Leninu i odin Marksu* (<https://bessarabiainform.com/2018/07/ukrainskij-institut-natspamyati-naschital-v-bolgradskom-rajone-sem-ne-demontirovan-nyh-pamyatnikow-leninu-i-odin-marksu> [16.07.2022]).
- Switlycznyj Andrij, 2020, *Bołgradskij rajon lider po koliczestwu sochranivszichsia w Odesskoj oblasti pamiatnikow Leninu* (<https://bessarabiainform.com/2020/01/bolgradskij-rajon-lider-pokolichestvu-sohranivshihsia-v-odesskoj-oblasti-pamyatnikow-leninu> [16.07.2022]).
- W Bełgorode... 2014, *W Bełgorode-Dnestrowskom swergli pamiatnik Leninu* (<https://topor.od.ua/v-belgorode-dnestrowskom-svergli-pamyatnik-leninu-foto> [16.07.2022]).
- W Bołgrade mestnaja... 2014, *W Bołgrade mestnaja samooborona wyszła na zaszcztu pamiatnika Leninu* (<https://topor.od.ua/v-bolgrade-mestnaya-samooborona-vshla-na-zaschtu-pamyatnika-leninu-foto> [02.10.2021]).
- W Bołgrade naszli... 2017, *W Bołgrade naszli recept dla ispołnenia zakona* (<https://topor.od.ua/v-bolgrade-nashli-retsept-dlya-ispolneniya-zakona> [08.10.2021]).
- W Bołgrade ustanowili... 2017, *W Bołgrade ustanowili eszcze odin pamiatnik Inzowu* (<https://topor.od.ua/v-bolgrade-ustanowili-eshte-odin-pamyatnik-inzovu> [16.07.2022]).
- W Bołgrade uwekoweczat... 2017, *W Bołgrade uwekoweczat podvig zaszcitnikow Ukrainy* (<https://topor.od.ua/v-bolgrade-uekovetchat-podvig-zashtitnikow-ukrain> [20.07.2022]).
- W Odesskoj... 2021, *W Odesskoj oblasti nizwergli poslednij pamiatnik Leninu* (<https://topor.od.ua/v-odesskoj-oblasti-nizwergli-poslednij-pamyatnik-leninu> [02.10.2022]).

W sele... 2021, *W siele na juże odesskoj oblasti pojavitsia płoszczad' s nacionalnym ornamentom* (<https://topor.od.ua/v-sele-na-yuge-odesskoy-oblasti-poyavitsya-ploshtady-s-natsionalnym-ornamentom> [16.07.2022]).

Zacaryna Wiktoria, 2021, *Pał samyj skandalnyj w Bessarabii pamiatnik Leninu* (<https://bessarabiainform.com/2021/01/pal-samyj-skandalnyj-v-bessarabii-pamyatnik-leninu> [08.10.2022]).

SYMBOLIC DOMAINS AND MEMORY IN UKRAINE'S BUDJAK REGION, HOME TO A BULGARIAN MINORITY

Wojciech Lipiński
(University of Warsaw)

Abstract

One of the effects of the Revolution of Dignity in Ukraine (2013–2014) was the removal of monuments to the Soviet past from public space, including those to Lenin (the so-called *leninopad*). In 2015, the Ukrainian Parliament adopted decommunization laws obliging local authorities to dismantle such monuments. In Budjak, the region at the southwestern tip of Ukraine, the idea of decommunizing public space did not gain public acceptance. Local communities opposed the removal of Soviet-era monuments. When such removals occurred, representatives of the Bulgarian national minority living there sought to erect new monuments to figures important from the perspective of regional memory and identity. As a result, the process of reconstructing the symbolic space in Budjak led to a strengthening and expansion of the Bulgarian symbolic domain.

key words: symbolic domains, monuments, memory, Ukraine, Budjak

słowa kluczowe: domeny symboliczne, pomniki, pamięć, Ukraina, Budziak